№ 194. Sroda, 18 (30) września 1874. №. 194.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rs.
„ 6 miesięcy . . 4 50 k.
„ 3 miesiące . . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rs.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We czwartek, 19 września (1 października), — św. Trofima m.
W piątek, 20 września (2 października), — św. Ewstafija w. m.
W sobotę, 21 września (3 października), — św. Kodrata ap.

Słońce wsch. o godz. 6 min. 0, zach. o godz. 5 min. 40.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 17 (29) Września 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	753.9	+ 11.8	96	poł-zachodni.
1	753.6	+ 23.0	64	poł.-swchodni.
9	753.3	+ 15.8	86	poł.-wschodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We czwartek, 19 września (1 października), — św. Remigjusza.
W piątek, 20 września (2 października), — św. *Aniołów Stróż.*
W sobotę, 21 września (3 października), — św. Kandyda męcz.

Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 3.

PRENUMERATA
NA
„DZIENNIK WARSZAWSKI"
w 1874 r.

Cena prenumeraty dla mieszkańców Warszawy.

Bez rozsyłki: **na rok 9 rs.;—na 6 miesięcy 4 rs. 50 kop.;—na 3 miesiące 2 rs. 25 k.;—na 1 miesiąc 75 kop.**

Za przesyłkę do domu dopłaca się miesięcznie 5 kopiejek.

Cena prenumeraty zamiejscowej.

Na rok 12 rs.;—na 6 miesięcy 6 rs.;—na 3 miesiące 3 rs.;—na 1 miesiąc 1 rs.

Prenumerata przyjmuje się **w Warszawie,** w kantorze głównym Redakcji „Dzienników Warszawskich" przy ulicy Miodowej Nr. *487* (18).

DZIAŁ URZĘDOWY.

Deklaracja o wzajemnem powrotnem ustąpieniu placów miejskich, ruskiego—w Sztokholmie i szwedzkiego—w Moskwie.

Rządy Cesarsko-rosyjski i Królewsko-szwedzko-norwegski, uznawszy że place, które, na zasadzie traktatu, zawartego pomiędzy Rosją a Szwecją w Stołbowie, 27 lutego 1617 roku roku, rząd rosyjski posiada w Sztokholmie, a rząd szwedzki w Moskwie, już nie są odpowiednie przeznaczeniu, jakie im było dane natenczas, postanowiły uchylić działanie zobowiązań, wynikających z artykułu XV pomienionego traktatu i dotychczas zachowujących swą moc w posiadaniu pomienionych nieruchomości.

W skutku tego Rząd Cesarsko-rosyjski ustępuje plac z zabudowaniem handlowem, który posiada w Sztokholmie, w zamian za plac jaki rząd Królewsko-szwedzki posiada w Moskwie.

To zwrotne ustąpienie posiadanych przez obie strony placów, nie połączone z żadnem oszacowaniem, ani też z jakiemkolwiekbądź wzajemnem wynagrodzeniem, wyznacza się, za wzajemnem porozumieniem, na 19 września (1 października) 1874 roku, w którym to terminie powinno być ostatecznie dokonane wydanie pomienionych nieruchomości.

Na dowód czego, niżej podpisany Zarządzający Cesarsko-Rosyjskiem Ministerstwem Spraw Zagranicznych, właściwie do tego upełnomocniony, podpisał, z przyłożeniem pieczęci swego herbu, niniejszą deklarację, która ma być wymieniona na taką samą deklarację, podpisaną przez jenerała Biornstiörna, Ministra Spraw Zagranicznych szwedzko-norwegskiego.

St. Petersburg, 23 maja (4 czerwca) 1874 r.

(Podp.) W. Westman.

(M. P.)

Deklaracja ta została wymieniona na taką samą deklarację rządu szwedzko-norwegskiego, podpisaną przez jenerała Biornstiörna w Sztokholmie, 21 maja nowego stylu 1874 roku.

—

* Ustanowiona z Najwyższego rozkazu, z osób według uznania głównego naczelnika Orenburgskiego okręgu wojennego, oddzielna Komisja do opracowania głównych podstaw dla ustanowienia porządku odbywania obowiązku służby wojskowej przez baszkirów kraju Orenburgskiego, po ukończeniu wszystkich robót, przedstawiła rezultat swoich prac Ministerstwu Wojny.

Podstawy wypracowane przez pomienioną Komisję są następujące:

Nową Ustawę o obowiązku służby wojskowej zastosować do wszystkich miejscowości Orenburgskiego okręgu wojennego na ogólnych podstawach; tylko baszkirom gubernji Orenburgskiej, którzy zachowują jeszcze dawną zdatność do służby kawaleryjskiej i mają zbytek koni, dozwolić odbywać służbę na następujących podstawach:

1. Baszkirom gubernji Orenburgskiej tych miejscowości, które wchodziły do byłych służbowych kantonów zwiniętego baszkirskiego wojska kozackiego, dozwala się odbywać służbę na swoim koniu i z swoim rzędem końskim przy oddzielnym kadrze, który tworzy się w granicach gubernji Orenburgskiej.

2. Niechcący odbywać służby na swoim koniu i nie mający do tego możności, rozdzielają się pomiędzy wojska regularne na ogólnej podstawie.

3. Do losowania stawiają się wszystkie osoby na podstawie Ustawy o obowiązku służby wojskowej, przyczem pragnący służyć w kadrze powinni stawiać się z koniem i siodłem.

4. Wyciągający los, według którego powinni wejść do służby i wykwalifikowani do przyjęcia, rozdzielają się w następujący sposób: stawający bez koni zaliczają się do wojska na ogólnej podstawie istniejących przepisów, stawający zaś z końmi zbierają się w czterech punktach: Czelabińsku, Wierchnieuralsku, Orsku i Orenburgu, gdzie przyprowadzone przez nich konie wraz z rzędem oglądają się przez oddzielnych oficerów, wykomenderowanych w tym celu z kadru.

5. Nowozaciężni baszkirowie, których konie okazały się zdatnemi do przyjęcia, wysyłają się z pomienionych punktów zebrania do kadru w składzie oddzielnych komend; ci zaś nowozaciężni, których konie przy rewizji okazały się niezdatnemi do służby, odsyłają się do Orenburga do rozporządzenia Orenburgskiego gubernjalnego naczelnika wojennego, dla rozdziału ich, na ogólnych podstawach, do tych rodzajów broni, do jakich okażą się zdatnymi.

6. Dla uczenia baszkirów, mających wstąpić na wyżej przytoczonych podstawach w roku bieżącym, utworzyć kadr w Orenburgu, pod nazwą szwadronu Baszkirskiego, rozlokowawszy go według uznania dowodzącego wojskami okręgu.

Projekta te uzyskały Najwyższe zatwierdzenie 6 lipca roku bieżącego, z zastrzeżeniem wszakże, aby były wprowadzone w wykonanie w kształcie próby na jeden rok, po upływie zaś tego czasu była przedstawiona do Najwyższego zatwierdzenia ostateczna Ustawa.

—

Ustawa o zarządzie korpusem.

(Najwyżej zatwierdzona 10 sierpnia 1974 roku).

1. Zwierzchnictwo nad wszystkiemi wojskami do składu korpusu wchodzącemi, powierza się dowódcy korpusu.

2. Dowódca korpusu mianuje się według bezpośredniego uznania Jego Cesarskiej Mości, przez Najwyższy rozkaz; w czasie zaś wojny, do czasowego sprawowania obowiązków dowódcy korpusu, głównodowodzący dopuszcza własną władzą, wyjednywając, na zatwierdzenie na tej posadzie, Najwyższą decyzję.

3. Podczas pokoju, dowódca korpusu podlega bezpośrednio głównemu naczelnikowi tego okręgu wojskowego, w którym korpus konsystuje; podczas wojny, jeżeli korpus wchodzi do składu armji—bezpośrednio głównodowodzącemu.

4. Zarząd korpusem w czasie pokoju składa się z Sztabu Korpusowego, Zarządu artylerji w korpusie i lekarza korpusowego; podczas wojny do składu jego wchodzi jeszcze: intendent korpusowy, komendant korpusowy, zawiadujący taborem i komenda żandarmerji pod zwierzchnictwem oddzielnego oficera; oprócz tego, w razie potrzeby, wyznacza się, według uznania głównodowodzącego, oficer inżynierji lub komenda inżynierji.

Skład Zarządu korpusowego i pieniężne wydatki na jego utrzymanie oznaczają się przez etaty.

I. O dowódcy korpusu.

a) *W czasie pokoju.*

5. Dowódca korpusu skierowywa działania podwładnych mu zwierzchników i zarządów ku osiągnięciu wspólnego celu pod względem porządnej organizacji i wojskowego ukształcenia wojsk korpusu i gotowości ich do boju.

6. Pod względem zaopatrzenia wojsk w przedmiota wszelkiego rodzaju, ogranicza się na czuwaniu, aby przedmiota te były otrzymywane w swoim czasie i w oznaczonej ilości i gatunku. O wszystkich pod tym względem zaniedbaniach, nie wdając się wcale w jakąkolwiekbądź korespondencję z wydziałami zarządu wojskowo-okręgowego, donosi głównemu naczelnikowi okręgu wojskowego.

7. Dowódca korpusu, troszcząc się o to, aby powierzone mu wojska zawsze były w komplecie przedsiębierze wszelkie zależne od niego środki do usunięcia przyczyn, mających wpływ na ubytek ludzi w wojskach korpusu. Na nadchodzące do niego przedstawienia naczelników dywizij, o zrównaniu liczebności sztabs-oficerów w wojskach korpusu, odwołuje się do naczelnika Sztabu Głównego.

8. Troszczy się o dogodne rozkwaterowanie wojsk korpusu i w ogóle o zachowanie pośród nich zdrowia; czuwa nad utrzymaniem w porządku należytym lazaretów wojskowych, a w razie ukazania się chorób epidemicznych lub zaraźliwych, przedsiębierze bezzwłocznie wszystkie zależące od niego środki dla zatamowania tych chorób.

9. Zaopatruje wojska w należyte marszruty, lub poleca naczelnikom dywizij wydanie takowych i określa, gdzie to jest możliwe, stosując się do wydanych w tym przedmiocie rozporządzeń, sposób przewozu wojsk kolejami żelaznemi lub drogami wodnemi.

10. Kieruje kształceniem powierzonych mu wojsk, określa porządek rocznego kursu instrukcyjnych zatrudnień wojsk i daje w tym przedmiocie niezbędne instrukcje, nie zbaczając od obowiązujących ustaw i istniejących ogólnych postanowień i rozporządzeń.

11. Układa corocznie projekta o tem, jakie wojska, wolne na lato od służby miejscowej, mogą być zebrane w korpusowych, dywizyjnych lub oddziałowych obozach do zatrudnień instrukcyjnych i przedstawia te projekta głównemu naczelnikowi okręgu wojskowego.

12. O mianowaniu na posady w Sztabie korpusu oficerów tak z frontu, jak i ze Sztabu Jeneralnego, znosi się z naczelnikiem Sztabu Głównego.

13. Dowódca korpusu corocznie ogląda, wybierając do tego czas według swego uznania, wszystkie oddziały powierzonego mu korpusu pod wszelkiemi względami i przedsiębierze zależące od niego środki dla zatamowania ujawnionych przy tem wad, nieporządków lub nadużyć.

Uwaga. Podczas objazdów w celu przeglądu wojsk, dowódca korpusu nie liczy się nieobecnym i nie zdaje swego urzędowania.

14. Donosi głównemu naczelnikowi okręgu wojskowemu o tem, w jakim stanie zastał przy dokonywaniu tego przeglądu wojska we wszelkich gałęziach frontowego i w ogóle wojskowego ukształcenia i pod względem gospodarczym, oraz o ile zostało wykonane przez wojska korpusu to wszystko, co postanowione jest dla skutecznego ich uruchomienia. Oprócz tego w początku każdego roku przedstawia jeszcze głównemu naczelnikowi okręgu wojskowego wszystkie otrzymane od naczelników dywizij, będących pod jego dowództwem, sprawozdania o stanie wojsk za rok poprzedni, dodając swe wnioski do tych sprawozdań.

Uwaga. Główny naczelnik okręgu wojskowego przedstawia te sprawozdania ze swoim wnioskiem Ministrowi Wojny.

15. Dowódca korpusu co do składu osobistego powierzonego mu korpusu posiada następującą władzę:

a) Kwalifikuje i przedstawia, za pośrednictwem głównego naczelnika okręgu wojskowego, do nagród naczelników dywizij i dowódców innych osobnych oddziałów, naczelnika Sztabu Korpusowego, naczelnika artylerji w korpusie, lekarza korpusowego i osoby bezpośrednio przy nim, dowódcy korpusu będące; przy przedstawieniach zaś nadchodzących co do niego od naczelników dywizij i naczelników Sztabu Korpusowego i artylerji w korpusie, o nagrodzeniu osób powierzonych im oddziałów, włącza, jeżeli uzna to za właściwe, swoje zdanie.

Uwaga. Przy przedstawianiu do nagród osób wydziału Wojskowo-Lekarskiego, dołącza także w oryginale zdanie lekarza korpusowego.

b) O osobach, zasługujących na szczególne zachęcenie nagrodami, przedstawia głównemu naczelnikowi okręgu wojskowego, chociażby osoby te nie podchodziły pod istniejące o nagrodach przepisy.

c) Przedstawia głównemu naczelnikowi okręgu wojskowego o zapisaniu na kandydatów do dowodzenia pułkami i innemi osobnemi oddziałami, zasługujących na to mianowanie sztabs-oficerów powierzonego mu korpusu.

d) Przy mianowaniu na posady w powierzonych mu wojskach, zatwierdza na wszystkich posadach sztabs-oficerskich, co zaś do przetranzlokowania sztabs-oficerów oznajmia zgodę lub nie zgadzanie się (patrz art. 40 Ust. o zarz. dywiz.).

e) Udziela urlopy w granicach Cesarstwa, na zasadzie istniejących postanowień, podwładnym mu: 1) naczelnikom dywizij, naczelnikowi Sztabu Korpusowego, naczelnikowi artylerji w korpusie i lekarzowi korpusowemu — na termin do 2 miesięcy; 2) dowódcom brygad, pułków i innych osobnych oddziałów, oraz osobom osobiście przy nim będącym— na termin do 4 miesięcy; 3) wszystkim innym sztabs-i ober-oficerom— na termin do jednego roku.

f) Określa, na zasadzie złożonych świadectw o przyczynach przetrzymania urlopu przez sztabs-oficerów, czy przyczyny te uznać za prawne.

g) Decyduje urlopy sztabs-oficerom, którzy podali prośby o uwolnienie ich od służby, aż do czasu zdecydowania ich dymisij (patrz art. 43 Ust. o zarz. dywiz.).

h) Wydaje ukazy o dymisji przy uwolnieniu ze służby naczelnikom dywizij i osobom mającym równą z nimi władzę, naczelnikowi Sztabu Korpusowego i osobom będącym przy nim jako naczelniku korpusu, oraz udziela wszystkim tym osobom pozwolenie do zawarcia małżeństwa.

i) Przedstawia głównemu naczelnikowi okręgu wojskowego o uwolnieniu od służby, na własne żądanie, podwładnych mu, dowodzących osobnemi oddziałami; o uwolnienie zaś ze służby sztabs-oficerów wojsk korpusu i osób, osobiście przy nim i w sztabie korpusu będących, bezpośrednio odwołuje się do naczelnika Sztabu Głównego.

16. Pod względem wymierzania kar dyscyplinarnych na podwładne mu osoby, dowódcy korpusu nadaje się prawo:

1) Udzielania naczelnikom dywizij i osobom posiadającym równą z nimi władzę, napomnień i nagan w poleceniu lub rozkazie.

2) Skazywania sztabs-i ober-oficerów, oraz urzędników cywilnych odpowiednich im klas, z wyjatkiem osób wymienionych w art. 38, XXIII, Zb. Post. Wojsk. 1869 r., na areszt domowy i na odwachu: sztabs-oficerów do 20 dni, a ober-oficerów do jednego miesiąca.

3) W wypadkach nie cierpiących zwłoki, usuwania od dowodzenia znajdujących się w składzie korpusu naczelników dywizij i innych dowódców, posiadających równą z nimi władzę, donosząc bezwłocznie bezpośredniej swej zwierzchności.

17. Dowódzca korpusu ma prawo oddawania pod sąd będących w powierzonym mu korpusie sztabs-oficerów, z wyjątkiem dowódzców pułków i osób posiadających równą z nimi władzę.

18. Dowódzca korpusu decyduje w razie potrzeby:

a) Zebrania pułkowe na ścieśnionych kwaterach, do jednego miesiąca.

b) Przeniesienie kwater bataljonów, szwadronów i baterij w obrębach pułków i brygad artylerji, donosząc o tem za każdym razem głównemu naczelnikowi okręgu wojskowego.

19. Ma prawo, w razach widocznej konieczności, ustanawiać, w kształcie czasowego środka, terminowe doniesienia od powierzonych mu wojsk, oprócz wyznaczonych przez istniejące postanowienia, donosząc o tem za każdym razem, również jak i o terminowych doniesieniach, jakie będą ustanowione na zasadzie art. 54 Ust. o zarz. dyw., przez naczelników dywizij, głównemu naczelnikowi okręgu wojskowego.

20. Oprócz swych przedstawień głównemu naczelnikowi okręgu wojskowego, któremu korpus podlega bezpośrednio, dowódzca korpusu w razie potrzeby znosi się: a) bezpośrednio z Sztabem Głównym i Głównemi Zarządami Ministerstwa Wojny, w przedmiotach wymagających decyzij tych Sztabów i Zarządów; b) z naczelnikami wojennemi, według ogólnych przepisów o znoszeniu się w wydziale Wojny ustanowionych; c) z władzami i osobami wydziału Cywilnego; z gubernatorami—albo od swej osoby albo od osoby, naczelnika Sztabu korpusu, stosownie do ważności przedmiotu, a z innemi władzami gubernjalnemi i władzami i osobami niższych instancij — za pośrednictwem swego Sztabu.

21. Podczas choroby, lub nieobecności dowódzcy korpusu, miejsce jego zastępuje najstarszy z będących w korpusie jenerałów.

Uwaga. Jeżeli o objęciu korpusu, na czas nieobecności dowódzcy, przez inną osobę, ogłoszone będzie w rozkazie wyższej zwierzchności, to dowódzca korpusu, po przybyciu napowrót na swoje miejsce, obejmuje swe obowiązki nie wcześniej, jak po ogłoszeniu tego w takim samym rozkazie lub otrzymaniu na to osobnego polecenia. *(d. c. n.)*

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **W klasztorze Częstochowskim,** z powodu uroczystości Narodzenia N. Marji Panny, od 20 sierpnia (1 września) przebywało przeszło 160 tysięcy **pielgrzymów**, w tej liczbie: tutejszych krajowców do 120,000, z Galicji do 10,000, z Prus do 2,500, przybyłych drogą żelazną z rozmaitych gubernij do 13,000, oraz mieszkańców powiatu częstochowskiego i sąsiednich do 15,000. W dzień samej uroczystości jednocześnie znajdowało się przeszło 135 tysięcy. Przyjezdnych księży było 28, żebraków, kalek i ubogich 310. W ogóle dawno nie było takiego napływu pielgrzymów jak w roku obecnym, licząc oprócz pomienionych 160 tysięcy, tych którzy przychodzili na uroczystości św. Trójcy i św. Piotra i Pawła.

—

* Ogólna **liczba gmin w gubernji łomżyńskiej** wynosiła 1 stycznia 1872 roku 90; w ciągu zaś roku pomienionego, na przedstawienie urzędu gubernjalnego do spraw włościańskich, nastąpiło połączenie w powiecie szczuczyńskim dwóch gmin w jedną; w roku przeto 1872 gubernja łomżyńska miała 89 gmin, do składu których wchodzi 2,766 wsi i 25 osad. Oprócz tego, tenże urząd do spraw włościańskich uznał za niezbędne, dla rozmaitych powodów, zaprowadzić niektóre zmiany w składzie gmin, w którym to względzie uczynił w 1872 roku stosowne przedstawienie, co do którego nie nastąpiła jeszcze decyzja.

Wyż przytoczona liczba gmin w gubernji łomżyńskiej dzieli się, pod względem liczby ludności, jak następuje: gmin z ludnością od 2 do 4 tysięcy mieszkańców jest 28; od 4 do 6 tysięcy mieszkańców — 38, i z ludnością większą niż 6 tysięcy mieszkańców 23.

—

* **Ceny targowe zboża i innych produktów żywności w m. Lublinie, od 31 sierpnia (12 września) do 7 (19) września 1874 r.** Za czetwiert: pszenicy 9 rs. 1 kop., żyta 6 rs. 35 kop., jęczmienia 5 rs. 93 kop., owsa 6 rs. 39 kop., gryki 7 rs. 79 kop., prosa 6 rs. 14 kop., grochu 9 rs. 41 k., kartofli 2 rs. 45 kop., kaszy jaglanej 17 rs. 19 kop., jęczmiennej 9 rs. 25 kop., gryczanej grubej 15 rs. 14 kop., drobnej 20 rs. 88 kop., mąki pszennej 1-go gatunku 10 rs. 81 kop.

2-go gatunku 9 rs. 34 kop., mąki żytniej 1-go gatunku 7 rs. 86 kop., 2-go gatunku 5 rs. 73 kop.; za funt: chleba pytlowego 3 kop., razowego $1^3/_4$ kop., wołowiny 8 kop., cielęciny $7^1/_2$ kop., wieprzowiny 10 kop., baraniny $7^1/_2$ kop.; za pud: siana 45 kop., słomy $27^1/_2$ kop. (*Dziennik Gub. Lubelski*).

---

* Dnia 12 (24) sierpnia, we wsi Anielewie, gubernji petrokowskiej, powiecie łaskim, gminie Wola Wężykowa, spłonęły dwie stodoły i stajnia obywatela Żurawskiego, ubezpieczone na 600 rs. Ruchomości spłonęło za 1,340 rs. Podejrzani o podpalenie obywatel Wacław Sokolnicki i przemieszkujący u niego mieszkaniec powiatu sieradzkiego, Józef Kubicki, zostali aresztowani i oddani do rozporządzenia sądu.

— Dnia 6 (18) sierpnia, we wsi Sobki, powiecie petrokowskim, gm. Kluki, małoletni chłopiec włościański, Paweł Grzesiak, pozostawiony bez dozoru w pobliżu wiatraka, podszedł pod skrzydła takowego i został **zabity**.

— Dnia 22 sierpnia (3 września), w powiecie częstochowskim, na przystanku drogi żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej Rudniki, przy zczepianiu wagonów, **zgnieciony** został buforami Jan Kawecki, 20 lat liczący.

— Dnia 23 sierpnia (4 września) w powiecie petrokowskim, na tejże drodze, podczas biegu pociągu towarowego, w pobliżu stacji Gorzkowic, konduktor Juljan Pietraszkiewicz, 24 lat liczący, spadł pod wagony, i stłukł się tak mocno, że na drugi dzień **zmarł**.

— 26 sierpnia (7 września), w powiecie będzińskim, na tejże samej drodze, podczas biegu pociągu nadzwyczajnego, w pobliżu stacji Rokicin, konduktor Musiałowicz spadł pod wagony i potłukł się tak silnie, iż tegoż dnia **umarł**. (*Dzien. Gub. Petrok.*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* W artykule naszym o akcie uniwersyteckim, w NN. 184 i 185 „Dziennika Warszawskiego", mowa rektora przytoczona była w streszczeniu, tak jak ją wtedy otrzymaliśmy. Obecnie podajemy naszym czytelnikom całą osnowę tej mowy, której tekst poczerpnęliśmy z N. 5 „Warszawskich Wiadomości Uniwersyteckich."

„JW. Hrabio i Panowie!

„W liczbie zwykłych swych dostojnych gości, uniwersytet nie widzi dziś tego, którego obecność cenił zawsze tak wysoko, nie widzi dzielnego żołnierza i znakomitego męża stanu, którego imię zajmie zaszczytne miejsce na kartach dziejów ruskich. Ś. p. Namiestnik Królestwa Polskiego, Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Berg, pojmował głęboko znaczenie Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego i okazywał życzliwość dla naszej działalności. Wdzięczna pamięć o nim zachowaną będzie na zawsze wśród naszego grona, i nie jest to bynajmniej prostym trafem, że w mowie jednego z godnych przedstawicieli tego grona, o rozwoju ekonomicznym w Królestwie Polskiem w ciągu ostatnich dziesięciu lat, która będzie odczytana wam, panowie, zaraz po mojem przemówieniu, wykazane zostały tak świetnie, jakkolwiek bynajmniej nie z zamiarem umyślnie powziętym, te błogie ślady, jakie zostawiła po sobie, w interesie kraju Nadwiślanskiego, zaszczytna służba zmarłego Namiestnika.

„Cesarski uniwersytet warszawski po raz pierwszy ma zaszczyt witać dziś, na swej zwykłej uroczystości, nowego głównego Naczelnika kraju tutejszego. Wszystkim nam dobrze jest znany, JW. Hrabio, ten gorliwy i światły udział w sprawie wychowania pnblicznego, na wszystkich stopniach jego rozwoju, począwszy od szkoły ludowej do uniwersytetu, jakiego stale i skutecznie dawaliście dowody w opuszczonym przez Was niedawno kraju Noworosyjskim; pamiętamy wszyscy te wdzięczne i serdeczne życzenia, jakiemi nie tak jeszcze dawno, uczone grono tameczne, żegnało Was, udającego się na miejsce Waszej nowej zaszczytnej służby. Pozwólcież i mnie, JW. Hrabio, wynurzyć w imieniu naszej korporacji uniwersyteckiej pocieszającą dla nas nadzieję, że przeniesiecie tenże stosunek życzliwy i na nasz uniwersytet i że przez Wasze zachęcające spółczucie, ułatwicie nam nie łatwe zadanie nasze.

„Uniwersytet warszawski—mogę to powiedzieć z całą sumiennością—dąży usilnie do wywiązania się z swego wysokiego posłannictwa. Posiada on obecnie wszelkie do tego środki, nadane mu przez Najwyżej zatwierdzoną ustawę jego. Żałuję, że dla stwierdzenia tego oświadczenia, nie mogę, dla braku czasu, zwrócić waszej, panowie, uwagi na wszystkie szczegóły naszego życia uniwersyteckiego w ubiegłym roku akademickim. Wykażę przeto najwydatniejsze jego objawy.

„Rozpoczynając szósty rok swego istnienia, uniwersytet warszawski przedstawia się w należytym komplecie pod względem swego składu uczonego. Nie ma on obecnie wcale prawie katedr wakujących. Nasza uczona korporacja zwiększyła się w roku ubiegłym o dwie nowe, godne osoby: protojereja Djaczana, w charakterze pełniącego obowiązki docenta literatury greckiej, i p. Nikickiego, profesora nadzwyczajnego na katedrze historji ruskiej. Dzięki szczodrobliwości rządu, zwłaszcza zaś życzliwemu interesowaniu się naszemi wymaganiami naukowemi ze strony JW. Ministra Oświecenia Publicznego, uniwersytet uzyskał przed niedawnym czasem bardzo znaczny kredyt nadbudżetowy na polepszenie postaci zewnętrznej i potrzeb specjalnych swoich licznych instytucij, stanowiących pomoc dla nauki. Wiele z nich, jak np. bibljoteka licząca przeszło 300 tysięcy tomów, gabinet zoologiczny i niektóre inne, nie ustępują pod żadnym względem podobnym że instytucjom uniwersyteckim, nie tylko w Rosji, lecz także w reszcie Europy.

„Skarby nagromadzone w zbiorach pomienionych, nie są u nas martwym kapitałem. Najlepszym tego dowodem jest wzmagająca się w naszym uniwersytecie działalność naukowo-literacka jego członków. Wielu z pomiędzy nich zbogaciło, w ubiegłym także roku akademickim, wiedzę w rozmaitych jej gałęziach, swojemi godnemi uwagi pracami. Wspomnieć tu muszę także, że od niejakiego czasu uniwersytet warszawski zaczął brać żywy i czynny udział w zjazdach naukowych, powtarzających się perjodycznie w rozmaitych naszych ogniskach oświaty. Tak, na niedawnym zjeździe naturalistów, odbytym w Kazaniu, uniwersytet warszawski miał pięciu swoich przedstawicieli, i tyluż ich było na ukończonym obecnie zjeździe archeologicznym w Kijowie, gdzie znajdowali się mianowicie: pp. Mierzyński, Pawiński, Samokwasow, Nikicki i Jakowlew. Oprócz tego, niektórzy profesorowie nasi brali udział w wyprawach mających na celu badania naukowe w kraju tutejszym, i nareszcie, niektórzy z nich uczestniczyli w zjazdach naukowych zagranicą.

„Przechodząc od wykładających w naszym uniwersytecie do jego słuchaczy, i tym razem powiedzieć mogę, nie bez łatwego do zrozumienia uczucia zadowolenia, że w ubiegłym także roku, nie było z ich strony ani jednego prawie nieco znaczniejszego uchybienia przeciw przepisom karności, ścisłego stosowania się do których administracja uniwersytecka przestrzega bacznie i starannie. Do rzędu wydatnych i pocieszających objawów w naszym świecie uczącym się, należy także zwiększająca się znacznie od niejakiego czasu liczba studentów rosjan. W rozpoczynającym się roku akademickim liczba ich, oprócz unitów, wynosić będzie 60. Wielu z nich przyjechało tu z gubernij wewnętrznych i dalszych Cesarstwa. Jest zasada do mniemania, że ten napływ żywiołu ruskiego do uniwersytetu warszawskiego zwiększy się z czasem bardziej jeszcze. Cieszymy się z tego, że możemy służyć nie tylko tutejszym, miejscowym potrzebom pedagogicznym, lecz także całej naszej ojczyźnie, która przy szybkim rozwoju oświaty we wszystkich częściach składowych Cesarstwa, potrzebuje coraz bardziej i bardziej nauki uniwersyteckiej, i zarazem nowych ognisk kształcenia. Warszawa przedstawia obecnie dobry grunt naukowy i wychowawczy dla wszystkich miejscowości naszej rozległej ojczyzny. Usługi oddawane przez uniwersytet warszawski sprawie ogólnoruskiej, uwydatniły się w roku ubiegłym w tem także, że dwóch kandydatów kazańskich, pp. Smirnow i Zielenogorski, składało tu egzamina i broniło rozpraw dla uzyskania stopnia magistra filozofji.

„Egzamina któremi zakończył się nasz rok akademicki, stwierdziły znowu pocieszający, poprzednio już przeze mnie zauważany objaw, mianowicie, że zadowalniające odpowiedzi naszych studentów pozostają w ścisłym związku z gorliwem ich uczęszczaniem na prelekcje. Główny rys charakterystyczny tych odpowiedzi zależy na ich jednostajności, która jest oczywiście nie rzeczą prostego trafu, lecz rezultatem stałej i sumiennej pracy w ciągu całego czasu szkolnego. Przytem nie można było nie zwrócić także uwagi na widoczne postępy naszych studentów, zarówno w teoretycznej, jak i praktycznej znajomości języka ruskiego. Wielu z nich bardzo trudno odróżnić pod tym względem od osób pochodzenia czysto ruskiego.

„Dla podtrzymania i należytego skierowania tej gorliwości do nauki wśród naszej młodzieży uniwersyteckiej, zwierzchność uniwersytetu i jego Rada przedsięwzięły w roku ubiegłym, z upoważnienia JW. kuratora, niektóre środki, z tych zaś wspomnieć należy przedewszystkiem o czytelni studenckiej. JW. Minister Oświecenia Publicznego raczył udzielić na pierwsze jej urządzenie 3,000 rubli z naszych sum specjalnych. Lokal dla czytelni wyznaczono na parterze naszego gmachu bibljotecznego, odznacza się zaś on obszernością i dogodnością. Zaprowadzono gaz w czytelni, stoi ona bowiem otworem nie tylko w godzinach rannych, lecz także wieczorami, trzy razy na tydzień. Na stołach i osobnych miejscach, obok niektórych pism perjodycznych, porozmieszczane są słowniki, atlasy i rozmaite książki służące do czerpania wiadomości dotyczących wszystkich nauk wykładanych w uniwersytecie. Oprócz tego, studentom służy prawo korzystania z książek naszej bogatej bibljoteki uniwersyteckiej, nie tylko w jej lokalu, lecz i w domu. Nie ulega atoli wątpliwości, że ci z pomiędzy nich—takich zaś jest bardzo wielu—którzy nie znajdują w swem otoczeniu domowem stosownego do pracy komfortu, wolą pracować w czytelni. Mogą oni tu, z wszelką dogodnością, nie tylko przysposabiać się do lekcij i egzaminów, lecz także pisać opracowania na temata obrane przez nich lub zadane przez fakulteta. Dla zadosyć uczynienia, ile możności, uznawanej ze wszech miar przez tutejszą młodzież miejscową niezbędności bliższego obznajmiania się z rozmaitemi objawami życia ruskiego, stanowiącego jeden z głównych celów naszego uniwersytetu, nagromadzono już teraz w czytelni bardzo znaczny zbiór książek ruskich, oryginalnych i w przekładach, treści zarówno naukowej jak i belletrystycznej.

„W tymże celu, w salach przyległych do czytelni, przeznaczono w roku ubiegłym lokal dla umieszczenia należącego do docenta Jezbery muzeum etnograficznego ruskiego, zawierającego około 20 tysięcy przedmiotów jak najróżnorodniejszych. Szanowny posiadacz tego zbioru poświęcił na ułożenie go wiele czasu i pracy. Wiele z pomiędzy przedmiotów wystawionych otrzymał on w darze od osób, które okazały współczucie dla jego przedsięwzięcia. Nie można wprawdzie powiedzieć, ażeby ruska kultura techniczna przedstawiała się w tem muzeum z swej świetnej strony. Docent Jezbera nie miał na to dostatecznych środków pieniężnych, lecz i teraz zbiór jego budzi nie mały interes etnograficzny. Byłoby bardzo pożądanem, ażeby podobnyż zbiór utworzony został z przedmiotów ułatwiających poznanie odrębności etnograficznych kraju tutejszego. Ma się rozumieć, że i dla takiego także zbioru, uniwersytet otworzyłby gościnnie swoje podwoje.

„Wracając do naszych studentów, nadmienię jeszcze, że dla spotęgowania ich działalności naukowej, Rada postanowiła w roku ubiegłym zwiększyć liczbę tematów corocznych do rozpraw dla ubiegania się o medale. Dla dania zaś studentom możności staranniejszego opracowywania rozpraw na zadane temata, Rada uznała za niezbędne ustanowić prawidło, że gdyby na którykolwiek z tematów zadanych nie były wcale złożone rozprawy, lub też gdyby takowe okazały się niezadowalniającemi, w takim razie temat ma pozostać na następny rok do ubiegania się o medale.

„Położenie materjalne naszych studentów, których liczba w ostatnich czasach, z powodu niektórych warunków przypadkowych i przemijających, zmniejszyła się nieco, było także stale przedmiotem szczególnej troskliwości administracji uniwersyteckiej. Do ulżenia ich smutnego nieraz położenia, służyły po dawnemu następujące środki: 1) stypendja, 2) zwolnienie od opłaty za prawo słuchania prelekcij, stosownie do ustawy uniwersytetu, w stosunku 10% ogólnej liczby wszystkich studentów, i 3) zapomogi jednorazowe.

„Z liczby stypendjów będących w rozporządzeniu naszego uniwersytetu, 22 udzielane są studentom z sum Ministerstwa Oświecenia Publicznego, 25 z środków specjalnych uniwersytetu, pozostałe zaś z ofiar prywatnych. Suma ogólna zapomóg stypendjalnych wynosi 20,760 rub. 97 kop. W roku ubiegłym, liczba stypendjów uniwersyteckich zwiększyła się o te, które utworzyły się z procentów od kapitałów ofiarowanych w tym celu przez ś. p. rzecz. radcę stanu Wołowskiego, dziekana byłej szkoły głównej warszawskiej, i ś. p. Franciszka Korwina Szymanowskiego, z których pierszy ofiarował 3,000, drugi zaś 6,000 rubli.

„Doświadczenie przekonało nas dostatecznie i stanowczo, że trzecie z pomienionych źródeł zapomóg dla naszych studentów, których większość składa się z ludzi bardzo ubogich, ma znaczenie szczególne i wielce dobroczynne. W rzeczy samej, częstokroć najmniejsza zapomoga jednorazowa wyprowadza młodego człowieka z położenia bez wyjścia, niekiedy zaś wywiera wpływ stanowczy na całe dalsze jego życie. W tem przekonaniu uniwersytet, od czasu jego otwarcia, przeznacza corocznie z swych sum specjalnych po 1,000 rubli na zapomogi jednorazowe dla najuboższych studentów. Suma ta wszelakoż jest o wiele niewystarczająca dla przyjścia im w pomoc. Okoliczność ta spowodowała niezbędność dobroczynności prywatnej, która — mówię to z wyraźnem uczuciem wdzięczności—przychodzi stale w pomoc uniwersytetowi. Z prelekcij publicznych, koncertów, balów i t. d. tworzy się corocznie suma dość znaczna. W roku ubiegłym wpłynęło z takich ofiar około pięciu tysięcy rubli, do czego przyczynili się najbardziej pp. Rawicz, Potkański, Münchheimer i Apollinary Kątski.

„Dla należytego podziału zapomóg jednorazowych pomiędzy niezamożnych studentów, ustanowiony został przy uniwersytecie, pod prezydencją rektora, osobny komitet, którego członkami są inspektor i czterech profesorów, po jednym z każdego fakultetu, mianowicie profesorowie: Aleksandrowicz, Tyrchowski, Struve i Kasznica. Przekonani jesteśmy, że imiona te, cieszące się w społeczeństwie tutejszem wielkim szacunkiem i zaufaniem, są dla każdego ofiarodawcy rękojmią dostateczną, że zapomogi czasowe na rzecz niezamożnych studentów, rozdzielane są pomiędzy nich ze wszech miar sumiennie i bezstronnie. Sama już ta okoliczność wystarcza, ażeby uniwersytet nie widział z swojej strony niezbędności zawiązywania po za jego obrębem osobnych komitetów dobroczynności.

„JW. kurator okręgu naukowego warszawskiego, z sum znajdujących się w jego rozporządzeniu, udzielił 13 studentom po 25 rubli, co wynosi razem 325 rubli.

„Mam sobie za obowiązek wspomnieć także, że bankier tutejszy, p. Lesser Levi, zaproponował mi, ażebym posyłał do niego naszych ubogich studentów. Niektórzy z nich doznali już, z mojej rekomendacji, pomocy od niego.

„Wszystkie pomienione zapomogi i ofiary nie wystarczają, niestety, do przychodzenia w pomoc całej masie naszej młodzieży niezamożnej. Dla zapewnienia jej ulgi, administracja uniwersytecka, z upoważnienia JW. kuratora, który okazuje wielkie spółczucie dla wszystkich naszych pożytecznych uniwersytetowi projektów, na zasadzie ustawy, przedsięwzięła w roku upłynionym jeden jeszcze środek, który zdołał już spowodować dobre następstwa. Mam tu na myśli odroczenie terminu wnoszenia opłat za prawo słuchania prelekcij. Do ostatnich czasów, podług zasady przyjętej w uniwersytecie warszawskim, przepisana opłata 50 rubli uiszczana była przez studentów dwa razy na rok, 1-go września i 1-go stycznia. Lecz termina te nie były nigdy uważane jako ostateczne i odraczane bywały zwykle na pewien czas, przekonywano się bowiem zawsze, że całe setki studentów nie były w możności uiszczania się w terminie z opłaty pomienionej. Wszyscy tacy studenci pozbawiani byli prawa słuchania prelekcij na zawsze, lub do czasu wniesienia przez nich tej opłąty. Jako osoba obowiązana do przestrzegania, ażeby wykłady uniwersyteckie były regularne i pożyteczne, nie mogłem nie zwrócić uwagi na taką sztuczną przerwę w pracach studentów. Nie uczęszczając na prelekcje w przeciągu mniej więcej długiego czasu, młody człowiek traci widocznie wątek wykładu, który przy takim warunku nie może być w ogóle pomyślny i regularny. Cieszę się mocno z tego, że obecnie warunki te, nadzwyczaj uciążliwe dla naszych ubogich studentów, nie istnieją już. Ostateczne uiszczanie się przez nich z opłaty za prawo słuchania prelekcij miało miejsce w roku ubiegłym w samym końcu semestrów akademickich. Środek ten okazał się błogim pod względem nie tylko pedagogicznym i moralnym, lecz także finansowym, dał bowiem młodym ludziom większą możność zadosyćuczynienia wymaganiu pomienionemu. Pomimo to w ubiegłym także roku przyszło, niestety, do tego, że za niewywiązanie się z pomienionego wymagania, wydalono z uniwersytetu kilku studentów. Byli to zresztą po większej części tacy młodzi ludzie, którzy nie czuli się być uzdolnionymi do dalszego słuchania kursu uniwersyteckiego.

„Przedstawiając to, o wiele niezupełne, zestawienie najdobitniejszych faktów i objawów w naszem życiu uniwersyteckiem za ostatni okres czasu, mam atoli nadzieję, że świadczy ono dość jasno o usilnej dążności Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego do wywiązania się ze swego przeznaczenia i do kroczenia ile możności wytrwale po drodze wskazanej mu przez jego Ukoronowanego Założyciela."

---

* Ciągnienie 3-ej Klasy 123-ej Loterji Klasycznej odbywać się będzie w d. 25 i 26 wrześ. (7 i 8 października) r. b., od godziny 10-ej z rana, w sali Banku Polskiego. Uprzedza się zarazem wszystkich w tęż Loterję grających, aby z odmianą swych losów pośpieszali, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej płaconą będzie.

---

* Czytamy w 192 Nrze *Warsz. Gaz. Pol.*: Przy zjeżdżaniu się publiczności do teatrów, ogrodów i innych zakładów publicznych, wiele z osób przybywających, zatrzymuje się przy podjazdach do takowych dość długo załatwiając rachunki z woźnicami, skutkiem czego, tamowany bywa przejazd innych ekwipaży i policja doświadcza trudności w utrzymywaniu zaprowadzonego porządku w celu zapewnienia należytej komunikacji. Z tego powodu, p. o. Ober-Policmajstra uprasza publiczność, ażeby w podobnych razach, obrachunki z woźnicami uskuteczniała zawczasu, lub przynajmniej miała przygotowane pieniądze dla ich zaspokojenia, a to w celu niezatrzymywania następnych pojazdów i nienaruszania porządku.

---

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujący **wypadek miejski:**

— W dniu onegdajszym, o godzinie 5 po południu w cząstku Bielańskim, przy ulicy Muranowskiej, w domu drewnianym pod № 29, wybuchł ogień, w skutek czego dom wspomniony, jak również znajdujący się tam młyn konny i wozownia drewniana, prawie zupełnie zgorzały, na oficynie murowanej dach w części uszkodzony, w przyległym zaś domu murowanym pod № 27, dach i sufit 2 piętra, jak również jedno-piętrowa oficyna drewniana i trzy komórki całkiem spłonęły. Dalsze szerzenie się ognia, działaniem straży ogniowej powstrzymane zostało. Domy te były ubezpieczone, a właściciele takowych obliczają straty: w pierwszym domu na 10, a w ostatnim na 8 tysięcy rubli, zaś mieszkające w tych domach 20 rodzin, poniosły strat w niezabezpieczonych od pożaru ruchomościach, uległych spaleniu, około 10 tysięcy rubli. W celu wykrycia przyczyny pożaru prowadzi się śledztwo. Przy gaszeniu ognia, dwóch niższych stopni straży ogniowej uległo nieznacznemu potłuczeniu, i po opatrzeniu, pozostawiono w komendach; jadący zaś do ognia, konny z 5 części straży, przewrócił przechodzącego młodszego dozorcę rewirowego, z cząstku Powązkowskiego Kasarewa, który uległ stłuczeniu głowy i boku lewego i do szpitala Ewangielickiego na kurację odesłany został. Podczas wspomnionego pożaru, Helena Delak wyrobnica, spiesząc do dzieci w domu pod № 12 przy ulicy Muranowskiej, spadła ze schodów 1 piętra, uległa stłuczeniu obu nóg i do szpitala Dzieciątka Jezus odesłaną została.

---

* **Tydzień giełdowy.** Po dość ożywionych interesach na rynkach pieniężnych europejskich o jakich przyszło nam donieść w zeszłotygodniowem sprawozdaniu, tydzień ubiegły wykazuje czynność, znacznie zmniejszoną, co po części można przypisać tygodniowi świątecznemu u izraelitów.

Giełda warszawska w tygodniu minionym, podlegając prągowi dominującemu nad nią giełdy berlińskiej, podwyższała poziom waluty zagranicznej, w miarę stopniowej obniżki waluty naszej na giełdzie berlińskiej. Miały wprawdzie miejsce drobne fluktuacje, lecz te były więcej spowodowane miejscowemi okolicznościami, jako to zwiększonym popytem lub podażą. W rezultacie wszakże mamy do zaznaczenia podwyżkę w stosunku zaprzeszłego tygodnia na weksle pruskie $^1/_3$, $^1/_6$% z $106,27^1/_2$, $105,97^1/_2$, na $106,57^1/_2$ $106,27^1/_2$. Weksle na Londyn podniosły się z 7,20, 7,18 na 7,22, 7,20 w krótkim terminie, za długoterminowy płacono 7,21. Weksle na Paryż podniosły się z $86,47^1/_2$ 86,55, na 86,70, 86,85 w żądaniu. Tak samo weksle na Wiedeń z 97,65, 98,55, na 97,95, $98,77^1/_2$. Z początku tygodnia znaczny był ruch w wekslach pruskich, których wiele nabyto dla Banku Polskiego. Z innych dewiz kupowano weksle na Paryż i Wiedeń. Ogólny wszakże obrót był mniej niż średni. Ruch w pap. publ. tutejszych pozostawał przez cały ciąg tygodnia w mniejszych niż normalnych rozmiarach, przy przeważnej tendencji zniżkowej. Największy ubytek wykazuje pożyczka premjowa I em., która zeszła o 1 rubel, 177,50, 176,50, na 176,50, 175,50. Listy zastawne Tow. Kred. Ziem. 5% nowe straciły $^1/_6$. Listy zastawne miejskie obudwóch seryj $^1/_5$. Podniosły się zaś listy zastawne Tow. Kred. Ziem. 2 serji o $^1/_4$%, z 92,95, 92,65 na 93,20, 92,90, listy zaś I serji i likwidacyjne tylko o 5 kop. Inne wartości mają po większej części notowania nominalne. (*Gaz. Hand.*)

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Z zamieszczonego w gazecie „Kijewlanin" sprawozdania **z ostatniego posiedzenia III-go zjazdu archeologicznego w Kijowie** okazuje się, że na posiedzeniu tem archimandryta Amfilogjusz odczytał rozprawę o pracach metropolity Cyprjana; p. Łuczycki — o rozwoju demonologji w Europie zachodniej i u ludu ruskiego; roztrząśnięto program badań archeologicznych nad starożytnemi zabytkami usypanemi z ziemi—horodyszczami i kurhanami. Nareszcie, uwagę zgromadzonych za-

przątały dość długo trwające odpowiedzi pp. Żyteckiego i Dragomanowa na referat p. Millera: „O stosunku dumek do opowieści ludowych.”

—

* Na stacjach telegrafu rządowego, wpłynęło w lipcu 1874 roku, za przesyłkę depesz, 357,939 rubli dochodu; w tymże miesiącu roku zeszłego osiągnięto tegoż dochodu 357,510 rubli; ogółem od 1 stycznia do 1 sierpnia r. b. wpłynęło dochodu 2,615,957 rubli, w roku zaś 1873 dochód za tenże przeciąg czasu wynosił 2,451,146 rubli.

—

* Do *Nokoł. Wiestnika* piszą z Teodozji, że znany **artysta-malarz Ajwazowski**, przeznacza ukończony przez niego niedawno obraz, przedstawiający jednę z chwil bombardowania Sewastopola, w darze dla muzeum marynarki w Petersburgu.

—

* **Budowa drogi żelaznej** wyłącznie dla przewozu zboża, za rogatką Tyraspolską, jak donosi *Odęski Wiestnik*, zbliża się już ku końcowi, a na nabrzeżu jest już ona prawie gotowa. Parostatki i okręty dla ładowania zboża przybijać będą w dwóch miejscach: około przystani wojennej i około cerkwi, poniżej bulwaru Nadmorskiego. Lecz w obu tych punktach, z powodu mielizny, parostatki nie mogą blisko przybijać do brzegu, dla czego obecnie przedsiewzięte zostało zasypanie przystani na cztery sążnie, i droga przez tę przestrzeń będzie poprowadzona.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* We Francji wszyscy zajęci są obecnie wyborami; za ośm dni będziemy mieli głosowanie w celu cząstkowego odnowienia rad jeneralnych, które ze względu na obecne okoliczności, nabrało prawdziwie politycznego znaczenia; w dwa tygodnie później nastąpią wybory czterech deputowanych. Jest to istotnie więcej niż potrzeba dla poznania życzeń kraju i musiałby już chyba wypadek tych głosowań być całkiem różnorodny i sprzeczny, ażeby nie podać wskazówek, prawie stanowczych, dotyczących kwestji, jaka forma rządu posiada największej sympatji i uznania w całym kraju. Stronnicy siedmiolecia osobistego, nie potrzebowali oczekiwać na wypadek tych prób rozmaitych, ażeby się przekonać o swej zupełnej niemocy przy wystąpieniu do walki wyborczej przeciw innym stronnictwom o własnych tylko siłach. Aljans jaki zawarli z bonapartystami jest lada jako zamaskowanem wyznaniem własnej słabości.—Republikanie i bonapartyści niejednokrotnie już zdołali przeprowadzać wybór ich kandydatów, nie poświęcając nic z swoich zasad politycznych.

—

* *Reichanzeiger* państwa niemieckiego wydrukował w tych dniach okólnik ministerjalny, w którym wyłuszczone zostały postanowienia dotyczące processij i innych zebrań religijnych, mogących utrudniać ruch po ulicach i przynosić szkodę zdrowiu publicznemu lub porządkowi. Na mocy pomienionego okólnika, zabronione są pielgrzymki, bez pozwolenia władz gminnych, równie jak i wszelkie processje, przez które mogły by być naruszenemi prawa osób innych wyznań. Kapłan, z którego parafji wyruszy podobna processja, będzie cywilnie odpowiedzialny za nieporządki i straty, mogące ztąd wyniknąć.—Stanowczo zabrania się zmuszać obcych do klękania przed processją, a wszystkie władze powinny zasłaniać tych, którymby mógł być zadany jakikolwiek gwałt.—Nareszcie w razie epidemji, albo w obec wymagań spokojności publicznej, wyższa zwierzchność ma prawo zabronić wszelkiej pielgrzymki lub processji, wszędzie gdzie uzna to za konieczne.

—

* Dosyć ciekawa kwestja pozostaje w zawieszeniu, między wielkiem księztwem Luksemburgskiem a cesarstwem Niemieckiem. Wiadomo iż według nowego prawa o bankach w Niemczech, mającego wejść w wykonanie obowiązujące od początku roku przyszłego, instytucjom tym wolno jest tylko w markach wypuszczas ich bilety na okaziciela. Dwa banki w Luksemburgu, aż dotąd wypuszczają swoje bilety we frankach i talarach, a to w celu ułatwienia stosunków handlowych wielkiego księztwa, zarówno z Francją jak z Niemcami. Reforma monetarna, jaka ma się dokonać w tem ostatniem państwie, zobowiązuje koniecznie i wielkie księztwo, jeżeli pragnie ono zachować swoje teraźniejsze korzyści. Otóż w tym celu rząd wielkoksiążęcy zażądał w Berlinie upoważnienia dla obydwóch banków luksemburgskich na wypuszczanie tak samo biletów w markach, a które zostałyby przypuszczone do obiegu w Niemczech, tak samo jak odpowiednie papiery wypuszczane w Niemczech. Rząd cesarski aż dotąd nie okazał się gotowym do udzielenia żądanego upoważnienia. Ażeby wytłumaczyć sobie przyczynę takiej odmowy, należy sobie przypomnieć, iż banki niemieckie otrzymają zapewne indemnizacje za utrudnienia, na jakie je narażą zmiany, narzucone im przez nowe prawo; niepodobna więc byłoby się zwolnić od podobnego wynagrodzenia banków Luksemburgskich. Obok tych względów finansowych, pewne powody charakteru wyłączniej już politycznego, mogły wpłynąć na chłodne przyjęcie w Berlinie żądania rządu wielko-książęcego. Projekt poprowadzenia drogi żelaznej pomiędzy Luksemburgiem a Longwy, w celu uproszczenia komunikacji kolejowej z Francją—(dotąd obadwa kraje mogły komunikować się tylko drogą żelazną idącą przez Alzację i Lotaryngję), spotyka, jak tego dorozumieć się łatwo, nie zbyt miłe przyjęcie w Berlinie i zapewne dość byłoby rządowi luksemburgskiemu, wyrzec się tego zamiaru ażeby wygrać sprawę dotyczącą owych banków. Lecz jeżeli z jednej strony wielkiemu księstwu zależy wiele, jako należącemu do związku celnego Niemiec, ażeby utrzymać łatwe stosunki monetarne z Niemcami, to z drugiej znów strony, jego handel, mianowicie zaś minerałami, prowadzony z sąsiedniemi departamentami francuzkiemi, jest wielce rozległy i z tego punktu zapatrywania się na rzeczy, bezpośrednia komunikacja z Francją, była by dlań bardzo ważną korzyścią. Tak więc, rząd wielko-książęcy, musi zbadać teraz, do jakiego stopnia byłoby korzystnem dla interesów zostających pod jego strażą, gdyby nabył Luksemburgowi przywileje jakich się domaga dla swoich banków za cenę wyrzeczenia się budowy drogi żelaznej do Longwy. Zagadnienie to będzie zapewne bardzo kłopotliwe.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wiedeń, 26 września.* Prezes ministrów, p. Auersperg i inni obecni tu ministrowie, złożyli dziś przed południem wizytę przewodnikom wyprawy do bieguna północnego i powinszowali im szczęśliwego powrotu.

* *Medjolan, 27 września.* Król Wiktor-Emanuel przybył tu dziś przed południem i po zwiedzeniu wystawy historycznej, przyjmował posła hiszpańskiego.

* *Madryt, 26 września.* Bazaine zamierza przepędzić tu zimę; małżonka jego już tu przybyła. — Marszałek Serrano obejmie prawdopodobnie dowództwo nad tak zwaną armją centralną. Na miejsce jenerała Pavia zamianowany zostanie jenerał Jovellar.

* Korespondent londyński gazety *Indépendance* donosi, że 14 września zebrali się do stolicy Anglji uczeni orjentaliści na **kongres międzynarodowy** z Francji, Niemiec, Włoch, Belgji. Najlepszych przedstawicieli ma na zjeździe, jak powiadają Rosja. Wiadomo, że kilku burjatów z Zabajkału, z Irkucka i z Czity uczyło się w Petersburgu, a 3—4 z nich uzyskało stopnie uniwersyteckie. Upragnioną rzeczą byłoby, pisze dalej korespondent, aby jeden z tych burjatów uczestniczył w kongresie: mógłby on zakomunikować szacowne wiadomości o tunguzach i ich narzeczu, o językach burjackim, mongolskim i innych plemion, przemieszkujących na granicach Rosji, od strony Kiachty, Nerczyńska i Amuru. Nader wiele ciekawych rzeczy z punktu widzenia lingwistyki i etnologji możnaby się dowiedzieć o tych plemionach.

—

* Pragnąc wykorzenić uprzedzenia, panujące wśród greckiej ludności Turcji przeciw żydom, niektórzy bogaci żydzi konstantynopolitańscy przedsięwzięli **wydawnictwo** ludowej **gazety w językach żydowskim i greckim, która rozdawaną jest bezpłatnie.**

—

* **W Anglji,** jak wiadomo **niedziela** obchodzoną jest z ścisłością, dochodzącą do takiej ostateczności, iż weksel pisany w dzień niedzielny nie ma mocy prawnej, a wydający taki dokument nie jest obowiązany płacić za niego. Wszystkie stacje telegraficzne w Londynie bywają zamknięte w dni niedzielne, z wyjątkiem stacji w Charing-Cross, gdzie telegramy przyjmowane są po cenie podwójnej, i z uwagą, że stacja nie odpowiada za dostawienie depesz w czasie właściwym, to jest w niedzielę.

—

* **O świeżym wybuchu Etny** pisze „Gazetta di Messina” co następuje: „Zrana dnia 30 sierpnia słupy dymu wznosiły się w różnych kierunkach. Wszystko zdawało się wskazywać, że kilka wielkich kraterów otwarło się na północnym stoku, i że lada chwilę należy się spodziewać jednego z najwspanialszych i najstraszniejszych wybuchów Mongibello. Ale w kilka godzin dym zniknął zupełnie i nie pokazał się więcej, tak, że wybuch zdaje się być skończonym. Może właśnie to nagłe jego zakończenie jest przyczyną ciągłych wstrząśnień ziemi. Są one u nas bardzo lekkie, w porównaniu z wstrząśnieniami w Randazzo, Bronte, Linguaglossa i Piedimonte. Wszyscy agenci władzy publicznej z całego okręgu udali się do tych miejsc dla pilnowania domów, gdyż mieszkańcy sypiają pod gołem niebem. Więzienie inkwizycyjne w Linguaglossa miało się zawalić; niewiadomo, czy były przytem jakie ofiary. Dnia 1 września rano o 5-ej i my doznaliśmy silnego wstrząśnienia, ale trwało ono bardzo krótko. O drugiej nastąpiło drugie, słabsze, ale dłużej trwające. Zdawało się, jak gdyby ktoś popychał drzwi od zewnątz. Zauważano szczególne zjawisko: nie słychać było żadnego huku. Wiadomo, że Etna przygotowuje się do swoich wielkich wybuchów silnym hukiem, podobnym do grzmotu podziemnego. Tą razą zupełnie się bez niego obeszło. Popiołu spadło tu bardzo mało, sądzimy że tak samo i gdzieindziej. Miałożby to być objawem osłabienia?” Z Castiglione piszą do tegoż dziennika: Wstrząśnienia powtarzają się tak często, że ich zrachować niepodobna; drżenie ziemi jest tak silne, że najodważniejsi tracą odwagę. Wszędzie słychać silny szczęk żelaza, wszędzie zdaje się, że domy zawalą się na nas. Dziwnym strachem przejmuje odgłos dzwonów, które gwałtownie wstrząsane tą siłą tajemniczą a straszną, zdają się dzwonić ciągle śmiertelne podzwonne.

—

* Murowane **sklepienie w tunelu góry Cenis osiadło,** co budzi ważne obawy. Komisja składająca się z inżynierów francuzkich i włoskich starannie obejrzała cały tunel i doszła do przekonania, że uszkodzenie nie jest zbyt znaczne, i że trwałość tunelu nie ulega wątpliwości. Kwestja wydatków na naprawę uszkodzeń zostanie rozstrzygnięta drogą dyplomatyczną.

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Dyrekcja Towarzystwa Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

W skutek niezdecydowania przez przepisaną prawem większość $^3/_4$ całej ilości głosów, należących do Akcjonarjuszów obecnych w dniu 12 (24) września r. b. na II Ogólnem Zebraniu, kwestji następującej:

„czy nie zechciałoby Ogólne Zebranie uznać: iż przedstawiony przez Dyrekcję plan działań, jako nieczyniący zadość wymaganiom Ustawy, jako niewypełniający warunków postanowionych przez I Ogólne Zebranie, i niewykazujący finansowych rezultatów budowy, nie zawiera w sobie elementów koniecznych do jego rozpatrywania“.

i na zasadzie 67 § Najwyżej zatwierdzonej Ustawy Towarzystwa, zaprasza pp. Akcjonarjuszów na nowe Ogólne Zebranie, mające się odbyć w dniu 26 września (8 października) r. b. o godzinie 7-ej wieczorem, w St. Petersburgu, w lokalu, jaki będzie oznaczony na biletach wejścia.

Przedmiotem zajęć tego Zebrania, będzie rozstrzygnięcie wyżej wymienionego pytania.

Przytem Dyrekcja ma zaszczyt nadmienić:

a) że na zasadzie 47 § Ustawy Towarzystwa, za właścicieli świadectw tymczasowych uważane będą te osoby, na których imię świadectwa w księgach Towarzystwa są zapisane;

b) że przyjmowanie deklaracji o cessji tych świadectw odbywa się codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, w lokalu Dyrekcji, w St. Petersburgu, na Wielkiej Morskiej, Nr. 18, od godziny 11 zrana do 3 po południu, i zakończy się stosownie do § 67 Ustawy na 7 dni przed Ogólnem Zebraniem t. j. d. 19 września (1 października) r. b.

c) że na zasadzie tegoż 67 § Ustawy pełnomocnicy właścicieli świadectw tymczasowych, dla otrzymania prawa uczestniczenia w Ogólnem Zebraniu, winni również, najpóźniej na 7 dni przed tem Żebraniem, złożyć w Dyrekcji Towarzystwa właściwe plenipotencje.

5,891.

—

Dyrekcja Towarzystwa Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

Na żądanie pp. akcjonarjuszów: *Blocha, Wyszniegradzkiego, Kierbedzia, Kowalkowa, Moskalewa, Rakusa, Suszczewskiego, Frankestejna, Cieszkowskiego i Jakowlewa* posiadających razem 319 głosów,—i stosownie do § 64 Ustawy Towarzystwa, ma zaszczyt zaprosić pp. Akcjonarjuszów na Nadzwyczajne Ogólne Zebranie mające się odbyć w dniu 25 listopada (7 grudnia) r. b. w lokalu Dyrekcji w St. Petersburgu, przy ulicy Wielkiej Morskiej, dom Kononowa, Nr. 18, mieszkania Nr. 38.

Pod rozbiór tego Nadzwyczajnego Ogólnego Zebrania, przedstawione będą następujące przedmioty:

1. Memorjał pp. Akcjonarjuszów: *Blocha, Wyszniegradzkiego, Kierbedzia, Kowalkowa, Moskalewa, Rakusa, Suszczewskiego, Frankenstejna, Cieszkowskiego i Jakowlewa.*

2. Wnioski Dyrekcji nad tym memorjałem wyjaśniające jego nielegalność i nieodpowiedność w obecnem położeniu rzeczy.

Następnie uczynione będzie Ogólnemu Zebraniu pytanie:

Czy uważa ono za właściwe wchodzić w rozbiór przedmiotów objętych memorjałem pp. Akcjonarjuszów *Blocha, Wyszniegradzkiego, Kierbedzia, Kowalkowa Moskalewa, Rakusa Suszczewskiego, Frankenstejna, Cieszkowskiego i Jakowlewa*“, a w razie potwierdzającej odpowiedzi na to pytanie, pod rozbiór Ogólnego Zebrania przedstawione będą następujące, we wpomnionym memorjale wymienione kwestje:

1. Wynalezienia środków na pokrycie 500,000 rs. wychodzących po zagranicę wydatków przeznaczonych w kosztorysie na stację Warszawską.

2. Oznaczenia: z jakiego materjału mają być szyny.

3. Postanowienia: iżby wszystkie projekty i kosztorysy w miarę ich wykończenia przedstawiane były do rozpatrzenia przez pp. Akcjonarjuszów nietylko w Kancelarji Miejscowego Zarządu, ale i w lokalu Dyrekcji Towarzystwa.

4. Oddawania robót i dostaw przez konkurencję.

5. Polecenia Dyrekacji aby włożone na nią przez Ustawę obowiązki wykonywała bezpośrednio.

6. Awansów i sposobu ich wydatkowania.

Przytem Dyrekcja ma zaszczyt nadmienienić:

a. Że na zasadzie § 47 Ustawy Towarzystwa, za właścicieli świadectw tymczasowych uważane będą te osoby, na których imię świadectwa w księgach Towarzystwa są zapisane:

b. Że przyjmowanie deklaracji o cesji tych świadectw odbywać się będzie codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, w lokalu Dyrekcji od godziny 11 rano do 3 po poł. i zakończy się stosownie do § 67 Ustawy na dni 14 przed ogólnem Zebraniem, t. j. dnia 11 (23) Listopada r. b.

c. Że na zasadzie tegoż § 67 Ustawy pełnomocnicy właścicieli świadectw tymczasowych, dla otrzymania prawa uczestniczenia w Ogólnem Zebraniu, winni również najpóźniej na 14 dni przed tem Zebraniem złożyć w Dyrekcji Towarzystwa właściwe pełnomocnictwa.

5787

Warszawa dnia 18 (30) września.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we środę, dramat w 5 aktach, **Kupiec wenecki.** — Początek o godzinie 7½. — *Jutro*, we czwartek, opera **Robert Djabeł.** — *Wczoraj*, było osób 669.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.—*Jutro*, we czwartek, komedje: 1-y raz, **On niezazdrosny; Zemsta za mur graniczny.** — Początek o godzinie 7 i pół. — *Wczoraj*, było osób 719.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego Trapszo. — *Dziś*, we środę, *ostatni raz*, operetka **Płaczka i Śmieszek;** — obrazek **Werbel domowy;**— wodewil **Pochód z pochodniami;** monodram **Berek zapieczętowany.** — Początek o godzinie 7-ej. W razie niepogody, przedstawienie w sali.

W LETNIM TEATRZE OGRODU „ELDORADO” (przy ulicy Długiej Nr. 586). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Józefa Texla. — *Dziś*, we środę, *ostatni raz*, komedja **Grzechy młodości;**—komedja **Anglicy na wsi.** Początek o godzinie 7-ej.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś*, we środę, Przedstawienie **artystów trupy francuzkiej,**— ćwiczenia akrobatyczne przez żonglera chińskiego *Arjure* i na zakończenie akrobata indyjski *Radżi* przejdzie po linie przy oświetleniu ogniami bengalskiemi.— Orkiestra pod dyrekcją A. Sonnenfelda. — Początek o godzinie 7½ wieczorem.

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej).—*Dziś i codziennie*, **Koncert pierwszorzędnej orkiestry damskiej** z Wiednia, pod dyrekcją *Marji Schipek.*—Początek o godzinie 7 wieczorem. — Koncert w sali.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pospieszny o godzinie 10 minut 30 wieczór.

Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 30 rano.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 6 z rana i o godz. 7 min. 5 wieczór.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godzinie 11 min. 40 w nocy.

Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 10 rano.

Pociąg osobowo - miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: pośpiesznym o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 10 z rana.

Przychodzą do Warszawy:

Pociąg kurjerski o godz. 5 min. 16 z rana.

Pośpieszny o godz. 8 min. 22 wieczorem.

Osobowy o godz. 5 min. 29 po południu.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 10 min. 8 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 8 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.

Pociąg osobowo - miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (tylko do Kutna).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.

Osobowy o godz. 9 min. 48 wieczorem.

Miejscowy o godz. 10 min. 8 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 6 min. 53 z rana.

Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasa) o godz. 11 min. 48 z rana.

Pociąg pocztowy 3 klasy o godz. 3 min. 43 po południu.

Przychodzą (na Pragę): o godz. 10 min. 3 w nocy; o godz. 4 min. 42 wieczorem; i o godz. 11 min. 28 z rana.

* W dniu 17 (29) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 66, wyzdrowiało 38, umarło 2, pozostało 1461 (mężczyzn 668, kobiet 793), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 125, kobiet 142.

Przyjechali: — Jenerał-majorowie: baron *Wrangel*, z zagranicy, *Saraczyński*, z Paryża.

Wyjechali:—Fligiel-adjutant pułkownik *Buturlin*, do St. Petersburga; — rzeczywisty radca stanu *Woroncow-Weljaminow*, do Suwałk.

Ceny Targowe.

dnia 17 (29) Września 1874 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert Rsr.	Czetwert kop.	Korzec od — do Ruble sr.	i kopiejki		
Pszenica 242 funtów smol. i ordyn.	—	—	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	9	96	5	40	6	22½
„ „ wyborowa .	10	40	6	30	6	50
Żyto 232 „	7	92	4	80	4	95
Jęczmień 2 i 4-ro rzędowy . .	8	40	4	50	5	25
Owies	6	—	3	60	3	75
Jarzyny: Kartofle	—	—	2	—	2	10
Siano pud	—	—	—	56	—	67½
Słoma „	—	—	—	25	—	27½

Dowozy: Osią, Koleją i Wisłą.

Pszenicy 650, żyta 600, jęczmienia 300, owsa 560 korcy.

Cena okowity dnia 17 (29) września.

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	5.91,8—5.94,9.	1.92½—1.95½
Pojedyncza szynkarska		1.95 —1.97.

Stosunek garnca do wiadra 100:307¼. *(G. H.)*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 17 (29) Września 1874 roku.

Weksle.		Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin . . . . 100 Tal. . . .	2 m.	106	72½	106	42½
„ . . . . „ „ . . .	8 d.	106	65	106	35
Gdańsk . . . . „ „ . . .	2 m.	—	—	—	—
Hamburg . . . 300 B. Mk. . .	2 m.	—	—	—	—
Londyn . . . 1 Ft. Szter. .	3 m.	7	22	7	20
„	kr. ter.	7	23½	7	21½
Paryż . . . . 300 Frank. .	10 d.	86	85	—	—
„	„	87	-	86	70
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A. .	2 m.	98	25	97	80
„ . . . . à vista		99	—	—	—
Petersburg . . 100 Rsr. . . .	3 m.	98	75	98	50
„ . . . . „ „ . . .	3 d.	—	—	10	—
Moskwa . . . . „ „ . . .	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125		—	—	145	75
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę		—	—	94	50
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100		71	50	70	50
Akcje „ „ po 500 rs.		—	—	75	75
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100		116	75	115	75
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100		100	—	99	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.		—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100		—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250		223	—	220	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.		—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125		—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500 . .		—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.		—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . .		—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		94	—	93	70
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])		93	20	92	90
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]) . . .		91	5	90	75
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) . .		87	30	87	—
„ „ „ II Serja . .		86	30	86	—
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]) . . .		—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])		78	70	78	30
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100		—	—	—	—
i pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .		98	25	97	50
„ „ „ 1861 „ .		97	50	96	75
„ „ „ 1869 „ .		97	25	96	50
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .		176	50	175	50
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100 . . .		173	75	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie		103	25	102	75

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 7⅞.

[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 34 13/18.

[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 2 k. 47 2/9.

[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 2 k. 7 11/18.

[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 31⅑

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 5808. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Doszło do wiadomości Zarządu, że pasażerowie ekspedjujący pakunki swoje za pośrednictwem osób trzecich, bywają niekiedy przez też osoby wyzyskiwani, a to w ten sposób, że opłata w kwicie pakunkowym wystawiona poprawioną jest przez nie, na większą niż się należy i niż rzeczywiście przez Ekspedytora pobraną została.

O powyższem Zarząd ostrzega pasażerów ekspedjujących pakunki swoje za pośrednictwem osób trzecich, nadmieniając, że służba stacyjna ma sobie zaleconem zwracanie czujnej uwagi na ludzi nadużywających w ten sposób zaufania pasażerów.

Warszawa d. 25 Września 1874 r.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 5873. Po Ignacym Skwierczyńskim b. urzędniku skarbowym, na d. 10 Czerwca 1868 r. w Warszawie bezpotomnie i beztestamentowo zmarłym, pozostał spadek składający się po uporządkowaniu z kwoty rs. 26 k. $24\frac{1}{2}$ w depozycie Banku Polskiego zostającej. Ponieważ do spadku tego nikt się dotychczas nie wylegitymował, stosownie zatem do art. 14 Postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wzywam niniejszem osoby interesowane, ażeby w ciągu miesięcy sześciu, licząc od daty pierwszego zamieszczenia tego obwieszczenia tak w Dzienniku Warszawskim jako też w Dzienniku Gubernialnym Warszawskim, z prawami swemi przed Trybunał Cywilny w Warszawie zgłosiły się i takowe należycie udowodniły, po upływie bowiem tego czasu Prokuratorja w Królestwie Polskiem żądać będzie wprowadzenia Skarbu w posiadanie rzeczonego spadku jako bezdziedzicznego.

Warszawa d. 9 (21) Maja 1873 r.
A. Hirszel, Z. Okr. Prokurat.

N. D. 3879. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Po śmierci Jana Chodakowskiego wierzyciela sumy rs. 1350 z procentami i kosztów rs. 120 na prawie wieczystej dzierżawy gruntu mórg 80 w dobrach Mamki z Okręgu Warszawskiego w dziale III pod Nr. 11 objawionem, przez zastrzeżenie miejsca z wniosku Nr. 6. vol. II czystym wpisem do zabezpieczenia podanych; toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin na dzień 16 (28) Grudnia 1874 r. w Kancelarji mojej wyznaczam.

Józef Majewski.

N. D. 3794. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Łomży.

Z powodu nastąpionej śmierci Józefa i Praxedy-Magdaleny z Kotowskich małżonków Szymanowskich oraz Franciszka Szymanowskiego, właścicieli części wsi Koły Rybno lit. hyp. A w Okręgu Biebrzańskim położonej, toczy się po nich postępowanie spadkowe i termin do regulacji spadku oznaczony jest na dzień 19 (31) Grudnia roku bieżącego w Kancelarji podpisanego Rejenta. Interesanci więc z prawami swemi rzeczowemi do stawienia się na ten termin wezwanemitają.

Łomża d. 12 2 (4) Czerwca 1874 r.
Chrościcki Józef.

N. D. 5886. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.

Po śmierci: 1. Fryderyka Adelta wierzyciela sum. złp. 1826 gr. 6 i złp. 314 oraz złp. 2120 gr. 5, poprzednio na dobrach Sługocinie i Kosarzewie lit. C. hypotekowanych, obecnie w depozycie Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego znajdujących się. Oboje ga tych dóbr w Powiecie Lubelskim.

2. Mojżesza Hirszberga wierzyciela sum rs. 300 i rs. 446 kop. 77 dawniej na dobrach Udryczach w Powiecie Zamojskim lokowanych teraz w depozyt Banku Polskiego złożonych.

3. Władysława Malinowskiego wierzyciela sumy rs. 3,300 wpierw na dobrach Chłaniowie w Powiecie Krasnostawskim zapisanej, dzisiaj w depozyt Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego złożonej. Wszystkich tych dóbr w Gubernji Lubelskiej znajdujących się, otwarte są spadki, do regulacji których termin na dzień 26 Marca (7 Kwietnia) 1875 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczonym został.

Lublin dnia 13 (25) Wrzesnia 1874 r.
1—2. Teodor Kazimirski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 5711. Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Października r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na urządzenie i opalanie w ciągu roku 1875 illuminacji w domach zostających pod zarządem Magistratu m. Warszawy, od cen a mianowicie:

1. Za jedną lampę w porze zimowej po kop. $5\frac{3}{4}$.
2. Za jedną lampę w porze letniej po kop. $4\frac{3}{4}$.
3. Za jeden kaganiec tak w porze zimowej jak i letniej po kop. 24.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, na pisane na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto, do deklaracji dołączyć należy kwit kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 150 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki i anszlag dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się urządzenia i opalania w ciągu roku 1875 illuminacji w domach zostających pod zarządem Magistratu miasta Warszawy, od cen, (tu wypisać ceny z obwieszczenia), i odstępuje od takowej ten procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 150 i na koszta ogłoszenia rs. 20 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N N pod Nr. pisałem dnia N N.

podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 9 (21) Września 1874 r.

N. D. 5872. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 14 (26) Października r. b. o godzinie 12-ej w południe odbywać się będzie w Sali licytacyjnej Magistratu M. Warszawy licytacja in minus na dostawę w ciągu roku 1875 na użytek miasta Warszawy zwiru oczyszczonego około 150 sażenów kubicznych.

Licytacja odbywać się będzie głośna.

Niestawający do licytacji mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta Miasta w Sali licytacyjnej Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12-ej w południe, deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop 70 podług podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie literami bez skrobań poprawek i przekreśleń wypiszą cenę jednego sażenia kubicznego po jakiej podejmują się powyższej dostawy.

Otworzenie złożonych deklaracji nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji powinni przy prośbie na stemplu ceny kop. 70 jak również, składający deklarację, dołączyć kwit Kasy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 450 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nie utrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki tej dostawy są do przejrzenia w Wydziale Admnistracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1875 na użytek miasta Warszawy około 150 sażenów kubicznych zwiru oczyszczonego po rs. N. N. (wypisać literami) za jeden sążeń kubiczny, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rs. 450 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia Mca i roku (podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa d. 14 (26) Września 1874 r.

N. D. 5750. *Kancelarja Warszawskiego Ober-Policmajstra.*

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 4 (16) Października r. b. poczynając od godziny 12 w południe, w gmachu Kancelarji Ober-Policmajstra, odbywać się będzie sprzedaż, przez publiczną licytację rozmaitych rzeczy i przedmiotów, znalezionych lub odebranych od podejrzanych osób, jak również różnych złotych i srebrnych wyrobów w depozycie pomienionej Kancelarji znajdujących się, po odbiór których właściciele, pomimo prawem zastrzeżonych terminów, nie zgłosili się, a które to przedmioty w dniu powyższym, za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze sprzedane będą. 3—3

N. D. 5751. *Kancelarja Warszawskiego Ober-Policmajstra.*

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 4 (16) Października r. b. od godziny 12-ej w południe, w części gmachu Ratusza, zajmowanym przez pomienioną Kancelarję, sprzedane będą przez publiczną licytację różne towary lniane i bawełniane. Sprzedaż uskuteczniać się będzie za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze. 3—3.

N. D. 5752. *Kancelarja Warszawskiego Ober-Policmajstra.*

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 4 (16) Października r. b. od godziny 12-ej w południe, w części gmachu Ratusza, zajmowanym przez pomienioną Kancelarję, sprzedane będą przez publiczną licytację trzy syberynowe szlafroki. Sprzedaż uskuteczniać się będzie za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze. 3—3

N. D. 5878. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Wiadomo czyni, iż na żądanie Moritza Brokman i Rafała Sachs kupców w mieście Kaliszu zamieszkałych, a zamieszkanie prawne u Franciszka Modrzejewskiego Patrona w Kaliszu obrane mających, od których tenże Patron stawa i subhastacją dóbr Zagorzyn z przyległościami w poszukiwaniu sumy rs. 15,000 z procentem popiera, protokołem Romualda Pinowskiego Komornika przy Trybunale w dniu 6 (18) Czerwca rozpoczętym, 7 (19) Czerwca, 10 (22) Czerwca 1874 roku kontynuowanym, a 14 (26) Czerwca t. r. ukończonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymusowego wywłaszczenia.

DOBRA ZIEMSKIE

Zagorzyn składające się z dwóch dominialnych folwarków Zagorzyn i Pruszków i tegoż nazwiska wsiów uwłaszczonych, z wszelkiemi zabudowaniami folwarcznemi, gruntami dworskiemi, łąkami, pastwiskami, z przyległym lasem i zagajnikami, zgoła z tem wszystkiem co tylko całość tych dóbr i własność dominialną folwarczną stanowi i stanowić może, z wyłączeniem jedynie zabudowań i gruntów na uposażenie i własność włościan przeszłych, w granicach jak się znajdują. Dobra te obcą własnością nieprzedzielone, graniczą na wschód słońca z dobrami Pawłówek, Piotrów i Szadek, na zachód z Kościelną wsią i Wielkiem Księstwem Poznańskiem Państwa Pruskiego, na południe z dobrami Warszówka, a na północ z dobrami Szadek i Rzegocin, odległe od miasta Kalisza wiorst 9, Błaszek wiorst 35, Osady Stawiszyn wiorst 10, a Chocza wiorst 21, należą do gminy Pamięcin i tejże parafji, których właścicielem jest Alojzy Grabski w dobrach Brzostków zamieszkały, a zamieszkanie prawne u Franciszka Modrzejewskiego w Kaliszu obrane mający, znajdują się w dzierżawnem posiadaniu Sukcesorów Gustawa Łaskiego, za czynsz roczny rs. 4,500, którym dzierżawa wedle kontraktu w hypotece objawionego, kończy się w dniu 1 Lipca n. s. 1878 r.

Granice dóbr niesporne, żadną obcą własnością nieprzedzielone, rozległość w sposobie przybliżonym całych dóbr wynosi włók 42 mórg 3 prócz wspólnego pastwiska mórg 9 pręt. 160, grunta należą do klasy II, III i IV. Podatki opłacają się do kasy w Kaliszu rs. 658 kop. 25 i rs. 19 kop. 3.

Dalsze szczegóły, to jest opis budowli, wysiewu, granice i inwentarza oraz narzędzi gospodarskich w dobrach zajętych znajdujące się, w protokóle zajęcia są wymienione i opisane.

Akt zajęcia wręczony został Bolesławowi Miaskowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Kaliszu i Andrzejowi Szymczak wójtowi gminy Pamięcin, do której dobra Zagorzyn należą do rąk własnych dnia 15 (27) Czerwca 1874 r. Następnie do księgi wieczystej dóbr zajętych w Kancelarji Ziemiańskiej dnia 21 Czerwca (3 Lipca) t. r., a do księgi zaaresztowań w Trybunale utrzymywanej, dnia 25 Czerwca (7 Lipca) r. b. wpisany i zaregestrowany został.

Sprzedaż dóbr zajętych odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscu zwykłych jego posiedzeń.

Warunki licytacyjne oraz zbiór objaśnień w biórze Pisarza Trybunału i u popierającego sprzedaż Franciszka Modrzejewskiego Patrona Trybunału przejrzane być mogą.

Pierwsze ogłoszenie warunków nastąpi na publicznej audjencji Trybunału w dniu 14 (26) Sierpnia 1874 roku o godzinie 10 z rana.

Po odbyciu trzech publikacji warunków licytacyjnych, termin do temczasowego przysądzenia wyrokiem Trybunału na dzień 17 (29) Października 1874 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych jego posiedzeń wyznaczony został. Popierający sprzedaż za dobra te podaje rs. 12,000.

Kalisz dnia 12 (24) Września 1874 r.
Skoczyński.

N. D. 5877. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Aleksandra Epsztejn, obywatela z własnych funduszów się utrzymującego, w Warszawie pod № 1778 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Franciszka Modrzejewskiego Patrona w Kaliszu obrane mającego, od którego tenże Patron sprzedaż dóbr ziemskich miasta Zduńska Wola z przyległościami w drodze przymuszonego wywłaszczenia popiera, w poszukiwaniu sumy rs. 12,000 z procentem od d. 1 Lipca n. s. 1866 od Juljusza Złotnickiego jako właściciela w wsi Ptaszkowicach mieszkającego, należnych, protokółem Komornika, przy Sądzie Apelacyjnym Ludwika Wichrowskiego z dnia 23 24, 27, 28, 29, Lutego (6 7, 9 10 12 Marca) i 1 (13) Marca 1868 roku, sporządzonym zajęte zostały w drodze przymuszonego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE

Miasto Zduńska Wola

składające się z wsi Zduńska Wola v. Jurydyka z kolonji Zduny, Ogrodzisko i kolonji Poremby, z wszystkiem tem co do właściciela należy, z wszelkiemi dochodami i użytkami w dobrach tych przez ich właściciela ciągnąc się mogącemi, z wyłączeniem gruntów i zabudowań własność mieszkańców miasta i kolonistow stanowiących, tak jak w protokóle zajęcia po szczególe jest opisane, które odległe są od miast: Szadku zamienionego na osadę wiorst 9, Sieradza 13, Łasku 14, Pabianic 30, Łodzi 45, a Warszawy 168, przez które przechodzi trakt pierwszego rzędu zwany fabryczny.

Składają się podług osnowy wykazu hypotecznego z miasta fabrycznego Zduńskiej Woli do którego wieś Kawenczynek v. Kawenczyn A i B i pustkowie Kart wcielone zostały, niemniej z wsi Zduńskiej Woli v. Jurydyki, kolonji Zduny, Ogrodzisko i Poręby, zaś podług zaprowadzonego obecnie na gruncie gospodarstwa z miasta Zduńska Wola, z wsi Zduńska Wola v. Jurydyka, kolonji Zduny, Ogrodziska i Poręby, składające się, położone są w gminie Magistratu miasta Zduńska Wola co do samego miasta, co zas do innych nomenklatur wiejskich w gninie Zduńska Wola, w parafjach Zduńska Wola, oddzielnej dla wyznawców Rzymsko-Katolickich i Ewangielicko-Augsburgskich, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Szadku, powiecie Sieradzkim gubernji Kaliskiej, których hypotecznym właścicielem jest Juljusz Złotnicki w wsi Ptaszkowicach zamieszkały.

Podatki z tych dóbr opłacają się łącznie z dobrami Stęszyce, Opiesin, Polków i Czechy, oddzielne księgi wieczyste mającemi, które nie są zajęte, segregacja więc podatków dotąd nie nastąpiła, a takowe wedle świadectwa kasy z całych dóbr wynoszą rs. 2089 kop. $9\frac{1}{2}$.

Szczegółowy opis dóbr zajętych Zduńskiej Woli i wszelkich szczegułów do zajęcia tego odnoszących się, znajduje się w protokóle zajęcia u popierającego sprzedaż Franciszka Modrzejewskiego Patrona, i w biórze Pisarza Trybunału gdzie równie zbiór objaśnień i warunki przejrzane być mogą.

Protokół zajęcia doręczony został w kopjach Pisarzowi Sądu Pokoju okręgu Szadkowskiego Juljanowi Otockiemu, na ręce Franciszka Lewkowicza jako jego zastępcy, Adamowi Sarneckiemu burmistrzowi miasta Zduńskiej Woli i Feliksowi Piotrowskiemu wójtowi gminy Zduńska Wola, tym ostatnim do rąk własnych dnia 22 Czerwca (4 Lipca) 1868 r., następnie do księgi wieczystej dóbr ziemskich Zduńska Wola, w Kancelarji Ziemiańskiej dnia 16 (28) Lipca, a do księgi zaregestrowań na ten cel w biórze Pisarza Trybunału utrzymywanej dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) t. r. wpisany i zaregestrowany został.

Sprzedaż odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń w pałacu Sądowym przy ulicy Józefina.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacyjnych w dniu 17 (29) Września t. r. odbyło się, a następnie po dwóch dalszych, publikacja, termin do temczasowego przysądzenia na dzień 3 (15) Grudnia 1868 r. oznaczono, w którym po oddaleniu sporów, Trybunał dobra Zduńską Wolę Patronowi Modrzejewskiemu za rs. 18,000 tymczasowie zasądził, a po przeprowadzeniu sporów w wyższych Instancjach, wyrokiem ilacyjnym z dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1870 r., termin do stanowczej sprzedaży na dzień 30 Czerwca (12 Lipca) t. r. oznaczył, lecz i ten dla wywoływanych przez dłużnika sporów o taksę do skutku nie przyszedł, po sporządzeniu zaś takowej wyrokiem ilacyjnym z dnia 18 (30) Stycznia 1872 r., oznaczono termin do stanowczego przysądzenia na dzień 1 (13) Marca t. r., lecz i ten dla zaszłych sporów odbyć się niemógł.

W trakcie tego Aleksander Epstejn przez akt cesji daty 15 (27) Lipca 1873 r. przed Michałem Markiewiczem Rejentem sporządzony, sumę swoją rs. 12,000 z procentem i kosztami, odstąpił Dawidowi Rosenblum bankierowi w Warszawie pod № 590 zamieszkałemu, a zamieszkanie prawne u Franciszka Modrzejewskiego Patrona w Kaliszu obrane mającemu, od którego tenże Patron dalej subhastacją popierając, uzyskał wyrok ilacyjny Trybunału z d. 25 Września (7 Października) 1873 r., termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 7 (19) Listopada t. r. oznaczający, który dla braku konkurentów i wysokiej taksy do skutku nie przyszedł, po obniżeniu jednak ostatecznym takowej do sumy rs. 33,000, Trybunał wyrokiem ilacyjnym z dnia 16 (28) Kwietnia 1874 roku oznaczył termin do stanowczej sprzedaży na d. 4 (16) Czerwca t. r., w tym terminie dobra Zduńska Wola Patronowi Jastrzębskiemu dzia łającemu na rzecz Leona Walewskiego wedle złożonej w d. 15 (27) Czerwca r. b. deklaracji za sumę rs. 33,015 ostatecznie zasądzone zostały, że jednak Leon Walewski nie uczynił zadosyć warunkom licytacyjnym, jak o tem świadectwo Pisarza Trybunału z d. 5 (17) Września 1874 r. przekonywa, zatem Dawid Rosenblum bankier w Warszawie zamieszkały, działając za pośrednictwem Franciszka Modrzejewskiego Patrona Trybunału, na podstawie powołanego świadectwa i art. 737 oraz 739 K. P. S. rozpoczął powtórną sprzedaż na niebezpieczeństwo Leona Walewskiego w wsi Ptaszkowicach zamieszkałego, a po ułożeniu warunków do relicytacji, które w biórze Pisarza Trybunału złożone i tamże jak równie u Patrona Modrzejewskiego przejrzane być mogą, ogłoszenie takowych, na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w d. 1 (13) Października, o godzinie 10 z rana nastąpi. Relicytacja rozpocznie się od sumy rs. 22,000 jako dwóch trzecich części szacunku na licytacji postąpionego.

Kalisz d. 12 (24) Września 1874 r.
Skoczyński.

N. D. 5885.

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 575 zamieszkały na żądanie opieki nieletniej Marji Bonifacji dwóch imion Wieluńskiej sprzedaż w drodze beneficjalnej nieruchomości w Warszawie pod Nr. 70 lit. C. położonej popierający zawiadamia i ogłasza iż z mocy decyzji Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 20 Kwietnia (2 Maja) 1874 r. zapadłej sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie odbyć się mającą

NIERUCHOMOŚĆ

Nr. 70 lit. C. hypotecznie a Nr. 1 policyjnym oznaczoną, położona w zbiegu ulic Celnej i Brzozowej w cyrkule policyjnym I i XI Zamkowym, w gminie Magistratu m. Warszawy w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału I frontem do ulicy Celnej a lewą stroną do ulicy Brzozowej zwróconą graniczy z prawej strony z posesją Nr. 71 a od tyłu z posesją Nr. 72 składa się z następujących części:

1. Dom frontowy z cegły palonej od ulicy blachą żelazną od podwórza dachówką pokryty z jedną piwnicą sklepioną od podwórza o parterze w części z antresolami o 1-m i 2-m piętrze.
2. Oficyna w podwórzu stojąca z cegły palonej na zaprawę wapienną wymurowana dachówką pokryta o parterze 1-m i 2-m piętrze mieszkalnym.
3. Stajnia murowana z cegły palonej na wapno z dachem blachą cynkową pokrytym.
4. Kloaki i komórki częścią murowane częścią z drzewa wykonane o dole kloacznym murowanym o piąterku drewnianym z balkonem i schodami zewnętrznemi.
5. Parkan wykonany z desek w słupy.
6. Bruki w podwórzu z kamieni polnych wykonane.
7. Grunt emfiteutyczny pod całą posesją zawierający powierzchni łokci kw. 1,092.

Do odbycia sprzedaży delegowany jest W-ny Emeryk Kozerski Sędzia Trybunału i przed nim w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I pod Nr 549 odbyło się już w d. 17 (29) Sierpnia 1874 r. pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży a w dniu 1 (13) Października 1874 r. o godzinie 2 z południa odbędzie się druga publikacja a zarazem przygotowawcze przysądzenie.

Licytacja nieruchomości Nr. 70 lit. C zacznie się od sumy rs. 11,000.

Szczegółowa taxa nieruchomości Nr. 70 lit. C zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzane być mogą w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I w Warszawie i u podpisanego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym.

Warszawa d. 17 (29) Sierpnia 1874r.
Kajetan Piotrowski Adwokat.

N. D. 5882. *Rejent przy Sądzie Pokoju w Szadku.*

Nieruchomości w mieście powiatowem Łasku położone, do spadku po Kacprze Rybickim należące, na mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Kaliszu z dnia 30 Września (12 Października) 1871 roku, z powództwa Katarzyny z Tomaszewskich Rybickiej wdowy, matki i głównej opiekunki nieletnich: Edwarda, Stanisława, Felicji i Seweryny Rybickich, przeciw: a) Ludwikowi, b) Kacprowi, c) Apolinaremu Rybickiemu i d) Marjannie z Rybickich Józefa Gąsiorowskiego żonie, zapadłego, w drodze działów w oddziałach XIV sprzedane zostaną, w szczególności: W oddziale I, dom z zabudowaniami pod Nr. 123, oceniony rs. 450. W oddziale II dom tylny pod Nr. 133, oceniony także rs. 450. W oddziale III stodoła z spichrzem, oceniona rsr. 75. W oddziale IV stodoła druga oceniona rs. 90. W oddziale V, stodoła trzecia ocen. rsr. 45. W oddziale VI, plac między ogrodami Błeckiego i organisty, ocen. rs. 30. W oddziale VII, rola składów 12, ocen. rs. 525. W oddziale VIII, rola składów 7, oceniona rs. 300. W oddziale IX, rola półrolek w trzech polach, oceniona rs. 350. W oddziale X, niwka w polu za pastwiskiem miejskim, ocen. rsr. 20. W oddziale XI, łąka przy szosie, oceniona rsr. 165. W oddziale XII, ogród z łąką po Sicińskiej, ocen. rs. 120. W oddziale XIII, łąka między gruntami Wernera i Gruszczyńskiego, ocen. rsr. 30. W oddziale XIV, ogród z łąką w opłotkach, ocen. rs. 100.

Licytacja każdego oddziału zacznie się od wartości taksą wynalezionej wyżej wymienionej. Przygotowawcze przysądzenie w dniu 9 (21) Wrzesnia r. b. odbyte zostało. Termin do stanowczego przysądzenia na dzień 1 (13) Października r. b godzinę 10 z rana, w mej Kancelarji Rejenta w Szadku jest wyznaczony, w tym dniu sprzedaż stanowcza nastąpi.

Vadium do każdego oddziału w $\frac{1}{4}$ szacunku złożyć należy. Opis, zbiór objaśnień i warunki licytacyjne u mnie Rejenta przejrzane być mogą.

Szadek d. 10 (22) Września 1874 r.
Józef Sikorski.

N. D. 5876.

LICYTACJA

ruchomości spadkowych po niegdy Dawidzie Cohn, odroczoną została na dzień 24 Września (6 Października) r. b. i w tym terminie poczynając od godziny 10 z rana, sprzedawane będą przez publiczną licytację, meble machoniowe, garderoba, bielizna, pościel, algierka z elek amerykańskich, szuba szopowa, porcelana, fajans, szkło, żyrandol, zegary stołowe, z tych jeden wielki w oprawie bronzowej a drugi antyk; kosztowności, srebra próby 84 i t. p. ruchomości.

Kosztowności spadkowe jako to: perły i biżuterję z brylantami, osoby nabycie reflektujący, obejrzeć mogą w handlu bławatnym Władysława D. Cohn w Warszawie przy placu Krasińskich egzystującym, w dniach 17 (29), 18 (30) Września i 19 Września (1 Października) r. b. od godziny 9 z rana do 3 z południa.

L. Wichrowski, Rejent.

N. D. 5906. W dniu 19 Września (1 Października) 1874 r. poczynając od godziny 10-ej z rana na placu targowym przy Trzech Krzyżach zwanym i w d. 20 Września (2 Października) 1874 r. poczynając od godziny 11-ej z rana na gruncie nieruchomości Nr. 1683 w Warszawie zajęte w drodze exekucji Sądowej ruchomości to jest meble machoniowe, stoły, krzesła, szafy jesionowe, garderoba i bielizna męzka, dywany, samowary zegary, lustra i inne różne przedmiota przez publiczną licytację sprzedane będą.

Jan Mielech, Komornik
ulica Ś-to Jerska Nr. 14.

N. D. 5907. W dniu 19 Września (1 Października) 1874 r. o godzinie 9 i 10 rano, na targu za Żelazną Bramą, zaś w d. 23 Września (5 Października) t. r. o godzinie 10 rano, na placu przy Trzech Krzyżach i tegoż dnia o godzinie 9 z rana za Żelazną Bramą w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, sosnowe, orzechowe, machoniowe, garderoba męzka, paltoty zimowe, żakiety, tużurki, wina reńskie, francuzkie, landszafty i t. p. przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Jan Kowalski Komornik,

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ.

N. D. 5855. Sąd Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie. Zapozywa Dawida Szajnzicht poprzednio w osadzie Irena, p-cie Aleksandryjskim, gubernji Lubelskiej zamieszkałego, obecnie zaś z pobytu niewiadomego, aby w przeciągu dni 30 licząc od daty niniejszego ogłoszenia, stawił się w Sądzie tutejszym w interesie własnem, w przeciwnym bowiem razie postąpione z nim będzie według prawa.

Warszawa d. 9 (21) Września 1874 roku.

N. D. 5664. Sąd Policji Poprawczej W-łu II w Warszawie. Wzywa władze wojskowe i cywilne aby śledziły Andrzeja Białeckiego b. Komornika Sądowego w mieście Łowiczu urzędującego, obecnie z pobytu niewiadomego, a w razie schwytania go, dostawiły do tutejszego albotez do najbliższego Sądu.

Warszawa d. 31 Sierpnia (12 Września) 1874 roku.

N. D. 5859. Sąd Policji Poprawczej W-łu I. w Warszawie. Niniejszem zapozywa Stanisława Kokieta, ostatnio we wsi Jaklorowie, gmi nie Kaski zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30, licząc od daty tego zapozwu, stawił się w Sądzie tutejszym w interesie własnym, w przeciwnym zaś razie, postąpiono z nim będzie według prawa.

Warszawa d. 11 (23) Września 1874 r.

N. D. 5857. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie. W dniu 8 (20) Lipca r. b. na glinianakach nieruchomości Nr. $1582^2/_1$ za rogatką Jerozolimską w dole, odkrytem zostało dziecię płci żeńskiej nieżywe z uwiązaną na szyi cegłą, w stanie zupełnej korrupcji; wzywa przeto osoby mogące posiadać jakie wiadomości o osobie winnej takowej zbrodni, aby jak najśpieszniej do Sądu przybyły do złożenia odpowiednich wyjaśnień.

Warszawa d. 9 (21) Września 1874 r.

N. D. 5800. Sąd Policji Poprawczej w Petrokowie. Zawiadamiam iż dnia 30 Marca (11 Kwietnia) r. b. na gruncie wsi Mieleszynek gminie Sokolniki powiecie Wieluńskim w strumieniu znaleziono zwłoki, nagie zupełnie ogniłe człowieka płci mężkiej niewiadomego z pochodzenia i nazwiska, wzywa się przeto osoby interesowane posiadające wiadomość o pochodzeniu i nazwisku znalezionego człowieka, ażeby o tem temuż Sądowi lub najbliższemu doniosły.

Petroków d. 24 Sierpnia (5 Września) 1874 r.

N. D. 5780. Sąd Policji Poprawczej w Janowie. Wzywa Moszka Rykera i Haima Rajnsztajna ostatecznie zamieszkujących 1[0] we wsi Biszcza Powiatu Biełgorajskiego, a 2[0] w osadzie Krasnobrodzie Powiatu Zamojskiego, aby w dniach 30, licząc od ogłoszenia niniejszego pozwu, stawili się w Sądzie tutejszym, celem wysłuchania wyroku w ich sprawie o naruszenie przepisów Ustawy Akcyznej wydanego, w przeciwnym bowiem razie Sąd zmuszony będzie postąpić z nimi według prawa.

Janów d. 6 (18) Września 1874 r.

N. D. 5211. Sąd Policji Poprawczej w Janowie. Zapozywa Adama Szymanika ze służby parobka utrzymującego się, stałego mieszkańca wsi Luchowa, gminy Wola Rożaniecka, powiatu Biełgorajskiego, gubernji Lubelskiej obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w przeciągu dni 30 w własnej sprawie do Sądu tutejszego zgłosił się w przeciwnym bowiem razie postąpionem z nim będzie podług prawa.

Janów d. 5 (17) Sierpnia 1874 r.

N. D. 5805. Sąd Policji Poprawczej w Kaliszu. Wzywa niniejszem Franciszka Szymańskiego gospodarza ze wsi Małków, gminy Bartochów, Powiatu Turekskiego, obecnie niewiadomego z miejsca pobytu, aby się w przeciągu dni 30 stawił w Sądzie naszym dla wysłuchania wyroku w sprawie własnej, w przeciwnym razie podług prawa postąpionem będzie.

Kalisz d. 7 (19) Września 1874 r.

N. D. 5180. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa niniejszem Efima Andrejewa v. Awdzieja Sztuk mieszkańca wsi Aleksandrowo gminy Kuków obecnie niewiadomego z pobytu, aby w przeciągu 30 dni, od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu edyktalnego stawił się w Sądzie tutejszym, w przeciwnym bowiem razie postąpionem będzie podług prawa.

Kalwarja d. 10 (22) Sierpnia 1874 r.

N. D. 5719. Sąd Policji Poprawczej w Radomiu. Zapozywa Piotra Kwapiszewskiego, mieszkańca wsi Ruda, gminy Piekoszów, powiatu Kieleckiego, szynkarza, obecnie zaś z pobytu niewiadomego, ażeby w przeciągu dni 30, w interesie własnym, do tutejszego Sądu lub najbliższego Sądu zgłosił się, lub też teraźniejsze swoje zamieszkanie wskazał, w przeciwnym razie podług prawa postąpionem będzie.

Radom d. 4 (16) Lipca 1874 r.

N. D. 5807. Sąd Policji Poprawczej w Kaliszu. Zapozywa niniejszym Franciszkę Zakrzewską stałą mieszkankę gminy Kazimierz, a tymczasowo w wsi Chocim, gminie Tokory zamieszkałą, obecnie niewiadomą z miejsca pobytu, aby w przeciągu dni 30 stawiła się, w Sądzie naszym w sprawie własnej, w przeciwnym razie podług prawa postąpionem będzie.

Kalisz d. 6 (18) Września 1874 r.

N. D. 5781. Sąd Policji Poprawczej w Lublinie. W dniu 21 Lipca r. b. w rzecze Wiśle, przy wsi Kamień, tejże gminy, w powiecie Nowo-Aleksandryjskim, znaleziono ciało martwe płci mężkiej, niezamożnie okryte, niewiadome z nazwiska i pochodzenia bez żadnych śladów gwałtu, a sądząc z powierzchowności, pozostawać musiało w wodzie przez kilka dni i zapewne człowiek pozbawiony został życia przypadkowo kąpiąc się, dla tego Sąd prosi wszystkie osoby, mające jakiekolwiek bądź wiadomości o nazwisku, pochodzeniu i o przyczynieniu się do śmierci utopionego, takowe wjak najkrótszym czasie złożyć w Sądzie tutejszym.

Lublin d. 7 (19) Września 1874 r.

N. D. 5778. Sąd Policji Poprawczej w Radomiu. Zapozywa Parfiona Smirnowa mieszkańca wsi i gminy Bobrowniki, powiatu Kozienieckiego, tracza, obecnie zaś z pobytu niewiadomego, ażeby w przeciągu dni 30 w interesie własnym do tutejszego Sądu zgłosił się lub też teraźniejsze swoje zamieszkanie wskazał, w przeciwnym razie podług prawa postąpionem będzie.

Radom d. 4 (16) Lipica 1874 r.

N. D. 5598. Sąd Policji Poprawczej w Kielcach. Wzywa Władysława Godereckiego, bednarza, w osadzie Andrejewie ostatecznie zamieszkałego, i dziś niewiadomego z pobytu, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu stawił się w Sądzie tutejszym, lub usprawiedliwił przyczyny swego niestawiennictwa pod skutkami prawa

Kielce d 3 (15) Września 1874 r.

N. D. 5738. Sąd Policji Poprawczej w Kaliszu. Wzywa niniejszem Wawrzyńca Wisniaka stałego mieszkańca wsi i gminy Ciażeń powiatu Słupeckiego teraz z pobytu niewiadomego iżby w ciągu dni 30 licząc od ogłoszenia tego wezwania, stawił się w Sądzie tutejszym, lub uwiadomił gdzie obecnie przebywa, albowiem wrazie przeciwnym, postąpionem będzie podług prawa.

Kalisz d. 7 (19) Września 1874 r.

N. D. 5369. Sąd Policji Poprawczej w Janowie. Zapozywa Franciszka Turowskiego poprzednio w Nieliszu mieszkającego, a dziś z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 20 od daty dzisiejszej, do publikacji wyroku stawił się, w przeciwnym razie podług prawa postąpionem będzie.

Janów d 8 (20) Sierpnia 1874 r.

LISTY GOŃCZE.
СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 5856. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie. Wzywa wszystkie władze, tak wojenne, jak i cywilne, czuwające nap porządkiem w kraju, o pilne śledzenie Teofila Golanowskiego mechanika w Warszawie z Jana i Pauliny w r. 1843 urodzonego, dawniej w Warszawie pod Nr. 1190D zamieszkałego, obecnie ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości, a wrazie przytrzymania o dostawienie go do tutejszego lub też najbliższego Sądu. dla postąpienia z nim według prawa.

Warszawa d. 10 (22) Września 1874 r.

N. D. 5858. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie. Wzywa władze wojenne jako też i cywilne nad porządkiem w kraju czuwające, aby zwróciły szczególną uwagę na Lemela v. Lewka Rozena, obwinionego o oszustwo, ostatecznie mieszkającego w domu pod Nr. 2262 żyda 52 lat mającego, wzrostu średniego, oczów niebieskich, włosów siwych, brody okrągłej, nosa miernego, twarzy okrągłej, bez znaków szczególnych, ubranego po żydowsku, ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości i w razie ujęcia dostawiły go do Sądu tutejszego lub najbliższego.

Warszawa d. 9 (21) Września 1874 r.

N. D. 5496. Sąd Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie. Wzywa wszelkie władze tak wojskowe jak i cywilne, nad porządkiem w kraju czuwające, aby na Dawida Izowera, lat 24 liczącego, starozakonnego, wzrostu dobrego, twarzy pod ugowatej, włosów na głowie i brodzie ciemnych, nosa umiarkowanego, oczów szarych, ukrywającego się przed wyrokiem Sądu Kryminalnego Warszawskiego z dnia 22 Czerwca (4 Lipca) r. b, którym za podpalenie na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do do ciężkich robót w twierdzach przez lat 8 i miesięcy 6 skazany został, szczególniejszą zwróciły baczność i w razie ujęcia odstawiły tegoż do Sądu tutejszego lub najbliższego.

Warszawa d. 14 (26) Sierpnia 1874 r.

N. D. 5854. Sąd Policji Poprawczej W łu I w Warszawie. Wzywa wszelkie władze, aby Andrzeja Kozłowskiego, lat 30 liczącego, b. numerowego hotelu Berlińskiego w Warszawie o kradzież obwinionego, śledziły aresztowały i pod ścisłą strażą do Sądu tutejszego dostawiły.

Rysopis Kozłowskiego: wzrost średni, włosy bląd, oczy ciemne, twarz pociągła, nos mierny, znaków szczególnych nie ma.

Warszawa d. 7 (19) Września 1874 r.

N. D. 5491. Sąd Policji Poprawczej w Siedlcach. Wzywa wszelkie władze, czuwające nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju, aby raczyły zwrocić baczną uwagę na Szoela Rajzmana, mieszkańca wsi Grochowa, powiatu Sokołowskiego, gubernji Siedleckiej, ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości, a w razie ujęcia zaaresztować i pod ścisłą strażą Sądowi tutejszemu lub najbliższemu, dla dalszego postąpienia odstawić rozporządziły.

Rysopis jego: lat około 35, wzrost średni, włosy czarne nieco kędzierzawe, oczy piwne, nos i usta umiarkowane, broda i twarz okrągłe, znaków szczególnych niema.

Siedlce d. 24 Sierpnia (5 Września) 1874 r.

N. D. 5669. Sąd Policji Poprawczej w Radomiu. Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, ażeby Haskla, Mośka, Cybla, stałego mieszkańca Osady i gminy Zwoleń, powiatu Radomskiego, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, i z pobytu niewiadomego, śledzić onego, w razie wyśledzenia ująć i pod ścisłą strażą od ucieczki zabezpieczającą, do Sądu tutejszego lub najbliższego odstawić raczyły.

Rysopis jego następujący; lat wieku 50, wzrost średni, tusza chuderlawa, twarz ściągła, nos podłużny, oczy szare, włosy na głowie bląd, a na brodzie ryże.

Radom d. 3 (15) Września 1874 r.

N. D. 5629. Sąd Policji Poprawczej w Petrokowie. Wzywa wszelkie władze tak wojskowe jako i cywilne, o przedsięwzięcie środków celem wyśledzenia pobytu Jana Chwasta gospodarza rolnego z kolonji Siódemki, gminy Parzniewice, Powiatu Petrokowskiego o kradzież obwinionego, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, i dostawienie go wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu.

Rysopis Chwasta następujący: lat ma 42, wzrost sredni, włosy ryże, oczy szare, twarz podługowata, znaków szczególnych niema.

Petroków dnia 4 (16) Września 1874 r.

N. D. 5852. Sąd Policji Poprawczej w Janowie. Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad spokojem i porządkiem w kraju czuwające zwrócić szczególną uwagę na ukrywającego się od odpowiedzialności Sądowej Jana Nowaka stałego mieszkańca wsi Hamerni, gminy Majdan Sopolski, powiatu Biełgorajskiego, a wrazie ujęcia go dostawić do tutejszego lub najbliższego Sądu.

Rysopis Jana Nowaka następujący:

Lat ma 34, wzrostu średniego, włosy blond, nos mierny, twarz okrągła, oczy siwe, znaki szczególne żadne.

Janów d. 9 (21) Września 1874 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 5885.

Wzywa się i uprasza uprzejmie każdego ktoby posiadał wiadomości o pobycie Konstantego Przedwojewskiego, lat 32 mającego który w Czerwcu 1871 r. pracował jako Pisarz u Adwokata D-ra Chrzanowskiego w Kentach w powiecie Biała w Państwie Austryjackiem i odtąd niewiadomo gdzie się znajduje. O udzielenie jakiejkolwiek wiadomości, pod adresem Eufrozyny Przedwojewskiej do miasta Skierniewice, Stacja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, za stosownem wynagrodzenim.